

POGODA

Dzisiaj będzie częściowo pochmurnie i chłodno, temperatura do 48 stopni, w nocy pochmurno, możliwy deszcz lub śnieg, temp. około 38 stopni.

We wtorek będzie pochmurno, możliwy deszcz, temperatura 46-48 stopni. Wschód 7:06 — Zachód 6:05.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj — poniedziałek, dnia 18 października — Łukasza Ewang.

Jutro — wtorek, dnia 19 października — Piotra, Pelagii.

Pojutrze — środa, dnia 20 października — Jana Kantego, treny.

No. 204 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 18 Października (Monday, October 18), 1976

Telephone BRunswick 8-8700 25c

CIERPKIE UWAGI SZEFA SZTABU USA

Obrady "Szóstki" w Sprawie Libanu

Dalsze Laury Dla Uczonych Amerykańskich

Sztokholm (UPI) Królewska Szwedzka Akademia Nauk ogłosiła, że tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki przyznano uczonemu amerykańskiemu, a mianowicie prof. Burton Richterowi ze Stanford Linear Accelerator Center i prof. Samuelowi C.C. Tingowi z Instytutu Technologicznego w Massachusetts.

Prof. Ting urodził się z rodziców chińskich w Stanach Zjednoczonych w 1936 roku, ale pierwszy okres swego życia spędził w Chinach i do Stanów Zjednoczonych przybył w 1956 roku.

Akademia Szwedzka stwierdza, że uczeni zostali odznaczni "za pionierskie prace, które umożliwiły odkrycie nowego rodzaju ciężkich drobin podstawowych materii" — mniejszych od atomu. Obaj uczeni pracowali osobno i osobno dokonali swoich odkryć, które "otworzyły zupełnie nową dziedzinę badań".

Uczeni spotkali się 11 listopada 1974 roku w Stanford i stwierdzili, że dokonali identycznych odkryć. W kilka tygodni później opublikowali swoje odkrycia w pismach naukowych, a nieco później o takich samych odkryciach ogłosił Instytut naukowy w Frascati. Włochy i Deutsches Electronen Synchrotron w Hamburgu.

W ostatniej chwili nadeszła ze Sztokholmu wiadomość, że szósty uczonej amerykański zdobył w tym roku Nagrodę Nobla.

Mianowicie w dziedzinie chemii laureatem został prof. William N. Lipscomb z Uniwersytetu Harvarda.

\$100 Mln Kredyt USA Dla Polski

Washington D.C. (N.D.) — Dept. Rolnictwa przyznał Polsce kredyty na sumę 100 milionów dolarów na zakup w USA pszenicy oraz pasz. 40% tej sumy ma zostać zużyte na kupno pszenicy, pozostałe 60% — na kupno zbóż pastewnych.

Jest to pierwsza część kredytu, o jaki Polska zabiegała w celu zakupu produktów rolnych w Stanach Zjednoczonych. Prośba o pożyczkę została wysunięta przez polską delegację handlową, — przebywającą we wrześniu br. w Warszawie na kolejnym posiedzeniu polsko-amerykańskiej komisji mieszanej ds. handlu. Na czele delegacji polskiej stał wicepremier Kazimierz Olszewski.

Rzecznik Dept. Rolnictwa oświadczył, że 100 milionowy kredyt został przyznany Polsce bardzo szybko, by można było dokonać natychmiastowych zakupów. — Dodał on również, że nie jest wykluczone, że Polska otrzyma dalsze pożyczki na ten sam cel.

100 milionów dolarów wystarcza na kupno niespełna miliona ton pszenicy. Kredyt ten został przyznany Polsce na trzy lata do spłacania w równych ratach, według przyjętej na rynku amerykańskim stopy procentowej.

PRL potrzebuje sprowadzić w latach 1976-1977 około siedmiu mln ton zbóż. W latach 75/76 Polska zakupiła w USA 2.8 mln ton zbóż za sumę 387 milionów dolarów.

Sędzia Skazany

Belgrad (UPI) — Sąd w Słowenii skazał na 5 lat i 8 miesięcy więzienia sędziego France Mlakavca, który był rzecznikiem odzwierciadlania się Słowenii od Jugosławii i — stworzenia w Słowenii demokracji w stylu zachodnim.

Atmosfera Optymizmu i Nadziei

Pięć-Punktowy Plan Bliski Zatwierdzenia

Riyadh (UPI) — W stolicy Arabii Saudyjskiej, zamiast planowanej poprzednio konferencji przywódców państw Ligi Arabskiej, zjechało się na obrady sześciu przywódców najbardziej zainteresowanych rozładowaniem kryzysu libańskiego. Przy stole obrad zasiadli: władca Arabii Saudyjskiej król Khaled, syryjski prezydent Hafez Assad, egipski prezydent Anwar Sadat, libański prezydent Elias Sarkis, władca Kuwejtu shejk Sabah al Salem al Sabah i przywódca Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia Palestyny (PLO) Yasser Arafat.

Kairski dziennik "Al Akhbar" donosi, że w pierwszej fazie obrad, rozpoczętych wczoraj, uzgodniono pięć-punktowy plan pokojowy. Plan ten przewiduje m. in. wycofanie z Libanu wojsk syryjskich, wzmocnienie formacji rozejmowych Ligi Arabskiej i osadzenie bojówek palestyńskich w obozach uchodźczych, położonych w południowo-wschodniej części Libanu.

Oficjalna agencja prasowa Arabii Saudyjskiej stwierdza, że "osiągnięto poważne rezultaty, które doprowadziły do zbliżenia poglądów Sadata i Assada oraz Assada i Arafata".

Wielki książę Arabii Saudyjskiej (Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Nowa Ofiara "Trójkąta Bermuda"

New York (UPI) — Panamski statek frachtowy "Sylvia L. Ossg" z załogą 37 członków, zaginął w rejonie fatalnego "Trójkąta Bermuda" na wodach Atlantyku. Trójkąt ten stał się tematem licznych książek i powieści na skutek tajemniczego zaginięcia w jego rejonie licznych statków i samolotów, po których nie zostało żadnego śladu.

Statek straży nadbrzeżnej zauważył w tym rejonie większe masy ropy naftowej, łożyska i pas ratunkowy pochodzące z tego statku, o którym nie ma żadnych wieści od kilku dni. Samoloty i statki straży nadbrzeżnej prowadzą poszukiwania za zaginionym statkiem w 8,200 milowym rejonie na 160 mil na zachód od wysp Bermudy. Statek znajdował się w drodze do Filadelfii, wioząc z Brazylii ładunek rudy żelaznej. Ostatni kontakt radiowy z załogą statku, miał miejsce we środę o godzinie piątej rano, gdy statek znajdował się w odległości 150 mil od Bermudy i napotkał na silną burzę na oceanie.

Dopuszczeni Do Głosowania

Vinita, Okla. (UPI) — Rezydenci miasteczka Vinita oburzeni są na kierownika zakładu dla upośledzonych umysłowo studentów, że przeprowadził rejestrację dwunastu swych studentów uprawniających ich do głosowania w wyborach prezydenckich. Rezydenci twierdzą, że poziom umysłowy tych studentów równa się poziomowi dziewięcioletniego dziecka, a konstytucja stanu Oklahoma stanowi, że zabrania rejestracji osób upośledzonych umysłowo jako nieuprawnionych do głosowania.

Nie Zaprzestanie Próby . . . Chciałby Skomunizować Cały Świat.



Donatorzy Na Kampanię Cartera

Atlanta, Ga. (UPI) Kandydat demokratyczny na prezydenta Stan. Zjed., Jimmy Carter, w piątek podał do wiadomości publicznej spis donatorów na jego kampanię na urząd gubernatora stanu Georgia w roku 1970. Wśród 5,000 donatorów, którzy złożyli razem \$700,000 na jego kampanię, znajdowało się kilka większych firm, które złożyły razem \$57,000, a reszta pochodziła od prywatnych osób w donacjach sto dolarów i mniej. Dwie unie złożyły \$800 na kampanię Cartera na urząd gubernatora.

Spis donatorów, obejmujący 322 stron maszynopisu, został podany przez Cartera, — gdy zarzucono mu, że nigdy nie dał do wiadomości publicznej ile zebrał na kampanię w roku 1970 ubiegając się o stanowisko gubernatora. Największa donacja była dana przez firmę Savannah Dry Goods Wholesale, która ofiarowała \$8,600. Firma architektów z Atlanta, Cooper, Carry & Associates, złożyła \$4,000. Największa donacja pochodziła od właścicieli dzienników w Atlanta, Anne Cox Chambers i jej męża, którzy złożyli \$26,500.

Wódz Mafii Zmarł Na Serce

New York (UPI) — Władze policyjne w całym kraju, pilnie śledzą dalsze posunięcia przywódców świata podziemnego, po zgonie Carlo Gambino, naczelnego wodza mafii gangsterskiej.

Gambino, lat 74, zmarł w swej rezydencji w Massapequa, N. Y. w piątek na udar serca. Następca Gambino, prawdopodobnie zostanie Carmine "Lilo" Galante, lat 64, gdy kierownictwo nad nowojorską — "mafijską rodziną Gambino" prawdopodobnie obejmie Aniello Dellacroce, lat 62, który zostanie wkrótce zwolniony z więzienia, po odbyciu kary 14 lat za niezapłacenie podatków federalnych.

Prez. Ford Dał Przykład

Washington (UPI) Prezydent Ford w czwartek rano, poddał się zastawianiu mu zastrzyku przeciwko grypie świńskiej, dla zachęcenia Amerykanów do pójścia jego przykładem.

Osobisty lekarz prezydenta, admirał dr. William L. Lukash, wstrzyknął pół kubeczka centymetrowego szpiczki przeciwko grypie świńskiej w lewe ramię prezydenta. Po zastrzyku, prezydent Ford powiedział, że "jestem silnie przekonany, że każdy z 215 milionów Amerykanów winien się poddać takiemu zastrzykowi, dla własnego dobra i zdrowia". Na pół godziny przed tym sekretarz prasowy Białego Domu, Ron Neszen także otrzymał taki zastrzyk, jak i wielu z urzędników Białego Domu.

Atak "Prawdy" na Syrię

Moskwa (UPI) — W artykule podpisanym "Observation", co oznacza, że autorem jest wysoki dygnitarz partyjny, sowiecka "Prawda" przypuściła najostrejszy ze wszystkich dotychczasowych ataków na Syrię, sojusznika sowieckiego na Środkowym Wschodzie, oskarżając ją o "torpedowanie wysiłków" pokojowych w Libanie.

Nieco wcześniej sowiecka agencja prasowa TASS po raz drugi w ciągu trzech dni zarzuciła Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom "porzucanie szabelki" przez organizowanie manewrów wojskowych.

"Niesposób wyliczyć wszystkich tych operacji wojskowych, które przeprowadzają Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy z różnych bloków" — stwierdza TASS.

Traktorem Na Wolność

Lubeka (UPI) 22-letni kierowca traktora, zatrudniony przy zwózce przeskód granicznych w Niemczech Wschodnich, wjechał z dużą szybkością na już zbudowaną barierę i uciekł na wolność do NRF.

Żona i Dzieci Cartera Dyplomatami?

Los Angeles, Calif. (UPI) — Jimmy Carter, kandydat demokratów na prezydenta, w wywiadzie udzielanym reporterowi dziennika "Los Angeles Times", powiedział, że "nie zaważyłby się wysłać swej żony, Rosalynn, w misji dyplomatycznej do Meksyku, państw Południowej Ameryki, czy też do Afryki, jeśli istniałby jakiś problem z tymi państwami. — W ten sposób chciałby wykazać, że dba o bliższe stosunki z danymi państwami i że na podstawie przywiezionego przez nią raportu z tej misji, szukałby środków dla naprawienia błędów jak i dla wzmocnienia więzów przyjaźni z tymi państwami".

Carter powiedział dalej, że dotychczas nie rozmyślał nad tym kogo chciałby powołać do swego gabinetu gdy zostanie wybrany prezydentem Stan. Zjed., ale w sprawach wewnętrznych, krajowych, — korzystałby chętnie z rady i pomocy swych synów i ich żon i używałby ich do występowania w jego imieniu, gdy zachodziłaby tego konieczność. Naturalnie, że byłby ostrożnym i zachowałby umiar w tych kwestiach mówił Carter, ale uważam, że jest tyle możliwości w świecie i w tym kraju, w których istnieje konieczność bliższego kontaktu z prezydentem, a kontakt ten byłby utrzymany przez członków mej rodziny, którym zawieram i na których mógłbym polegać.

Podwyżka Cen Kawy

New York (UPI) — Firma "General Foods Corp." zapowiedziała piątą już w tym roku podwyżkę cen kawy, podnosząc cenę o 15 centów na funcie. Cena kawy od lipca 1975 roku, podskoczyła na całym rynku światowym o 173 procent na skutek silnych przymrozków, które zniszczyły 70 procentach plantacji kawy w Brazylii na wiosnę roku 1976.

Pomnik Króla Hiszpańskiego Darem Dla USA

Los Angeles, Cal. (UPI) — Brązowy pomnik hiszpańskiego króla Carlos III został ofiarowany miastu Los Angeles w darze przez Hiszpanię, dla upamiętnienia dwusetlecia Stanów Zjednoczonych.

Król Carlos III był założycielem hiszpańskich misji katolickich i osiedli kalifornijskich jak i nadawcą czarteru dla Los Angeles przy założeniu miasta w 1781 roku.

Pomnik, wysokości 10 stóp, zostanie postawiony na postumencie w parku śródmiejskim im. Gen. Douglas MacArthur.

Filipińczycy Zadowoleni z Dyktatury

Manila (UPI) — Filipiński prezydent Ferdinand Marcos, w odpowiedzi na zarzuty opozycji, że rządzi krajem po dyktatorsku, ogłosił referendum powszechne, w którym obywatele mieli wypowiedzieć się na temat utrzymania w mocy przepisów stanu wyjątkowego oraz zatwierdzenia pewnych poprawek do Konstytucji z 1973 roku, z których większość oznacza wzmocnienie władzy Marcosa.

Wbrew wezwaniom opozycji do całkowitego zbojkotowania referendum, oszacowano że około 23 milionów uprawnionych do głosowania, z ogólnej liczby 26 milionów, zjawili się w lokalach wyborczych.

Leonardo Perez, przewodniczący rządowej Komisji Wyborczej powiedział dziennikarzom, że referendum "będzie nie tylko wolne, uczciwe i spokojne, ale także zasługujące na zaufanie".

Wstępne obliczenia, obejmujące 5 procent głosów oddanych na prowincji i w stolicy wykazują, że wyborcy w ogromnej większości opowiedzieli się za kontynuowaniem autorytatywnych rządów Marcosa.

Nawet w Manili, gdzie skoncentrowana była kampania opozycji, za koncepcją władzy Marcosa opowiedziało się od 82 do 87 procent wyborców.

Na dzień przed wyborami Marcos zapowiedział, że w wypadku uzyskania poparcia dla swoich rządów — przed rokiem 1980 ogłosi wybory parlamentarne, co oznaczałoby automatyczne anulowanie dekretów stanu nadzwyczajnego. Należy jednak dodać, że zatwierdzenie przez wyborców proponowanych poprawek do Konstytucji oznaczałoby także wzmocnienie jego władzy, pozwoliłoby mu bowiem sprawować dwa urzędy — prezydenta i premiera.

Tajemnicza Epidemia

Bruksela (UPI) W afrykańskiej republice Zaire wybuchła tajemnicza epidemia, w wyniku której zmarło 253 osoby, w tej liczbie ksiądz belgijski i trzy zakonnice.

Ostatnie zachorowanie stwierdzono w dniu 7 października i obecnie władze zdrowia wyrażają pogląd, że epidemia została przełamana.

Specjaliści od chorób tropikalnych ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii starają się rozpoznać tę chorobę. W ubiegłym tygodniu naukowcy z Instytutu Medycyny Tropikalnej w Antwerpii zdołali oddzielić wirusa tej choroby, ale nie potrafili go zidentyfikować.

Trzeci Myśliwiec

Singapur (UPI) — W czasie lotu ćwiczebnego runął do morza myśliwiec lotnictwa Singapuru. Jest to już trzeci myśliwiec singapurski, który uległ katastrofie w okresie od sierpnia.

Źródłem Nowej Kontrowersji

Powiedział — że Izrael Jest Ciężarem Dla Stanów Zjedn.

Washington. (CST) — Gen. George S. Brown, szef sztabu amerykańskich sił zbrojnych, w wywiadzie udzielonym izraelskiemu dziennikarzowi i rysownikowi Raanan Lurie, którego rysunki ukazują się często w dzienniku "Sun Times" i innych pismach amerykańskich — powiedział że "Izrael jest ciężarem dla Stanów Zjednoczonych". Odpowiedź ta była dana na pytanie dziennikarza, czy Brown uważa że "Izrael i jego siły zbrojne, ze strategicznego punktu widzenia, jest błogosławieństwem czy też ciężarem dla Stanów Zjednoczonych".

Brown podkreślił dalej, że taką samą odpowiedź dał senatorowi Jacob Javits (D-N.Y.) po kontrowersji wywołanej jego wypowiedziami w roku 1974 w uniwersytecie Duke, gdy został skarcony przez prezydenta Forda za to że twierdził, że amerykańscy wyborcy żydowskiego pochodzenia wywierają zbyt wielki nacisk na Kongres, gdyż kontrolują wszystkie środki masowego przekazu wiadomości.

Bliski Wschód

Brown w udzielonym wywiadzie powiedział dalej, że istniejąca obecnie równowaga sił na Bliskim Wschodzie będzie utrzymana tak długo, jak długo Izrael jest silnie uzbrojony, ale przy ogromnym bogactwie państw arabskich, a szczególnie Saudi Arabii, patrząc na długą metę, państwa arabskie przy wielkim postępie w uzbrojeniu, technologii i przywództwie — poważnie zagrożą dalszemu istnieniu Izraela, otoczonemu wszędy przez wrogie państwa. Arabowie nie dają do długotrwałego pokoju, gdyż prędkość przekazu wiadomości.

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Wybuch Atomowy w Chinach

Hong Kong. (UPI) — Wczoraj dokonano w Chinach dwudziestego doświadczenia atomowego i drugiego w okresie niecałego miesiąca.

Agencja prasowa "Nowe Chiny" podając tę wiadomość ogłosiła, że Chiny zamierzają "złamać monopol nuklearny supermocarstw".

Wybuch wczorajszy dokonany był pod ziemią. Dwa tegoroczne wybuchy z dnia 23 stycznia i 26 września dokonywały w atmosferze.

Wczorajsze doświadczenie ma związek z ostatnimi wydarzeniami politycznymi w Chinach i ma świadczyć, że wojskowi i uczeni "czerpali inspirację z ważnych decyzji" podjętych ostatnio przez centralne władze w Pekinie.

Rewaluacja Marki

Frankfurt (UPI) — Wbrew zaleceniom kanclerza Helmuta Schmidta dokonana została rewaluacja (podniesienie wartości) marki zachodnio-niemieckiej w przeliczeniu na waluty sześciu krajów europejskich — Holandii, Luksemburga, Belgii, Norwegii, Danii i Szwecji.

4 Cale Śniegu W Michigan I Montana

(UPI) — Cztery cale śniegu spadło wczoraj w stanie Montana i Montanie, a mroźne wiatry nawiedziły stany środkowego zachodu. Lekki opad śniegu znótowano także w stanie Indiana, Illinois i Wyoming.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Zebrania Stowarzyszenia Dobroczynności Przy ZNP

Zebranie Stow. Dobroczynności odbyło się we wtorek, 12 października, w sali biblioteki pnr. 1520 W. Division, przy licznej liczbie delegatów. Zebranie otworzyła wiceprezeska ZNP, prezeska Stowarzyszenia Helena Szymanowicz, która po powitaniu obecnych wezwała wszystkich do powstania i odmówienia modlitwy, poczym sekretarka prot. Wiktoria Kolman odczytała listę urzędników jak następuje: prezeska H. Szymanowicz, wiceprezeski dyrektorki ZC: Florentyna Wiatrowska i Helena Orawiec (nieobecna), honorowa wiceprezeska b. dyr. Melania Winiecka, kasjerka Maria Józefiak, skarbniczka Bronia Walacha, komisarka Okr. 12 ZNP Genowefa Wesółowska, komisarka Okr. 13 ZNP Wiktoria Kolman. Protokół z poprzedniego zebrania odczytany przez sekretarkę przyjęto jednogłośnie.

Sprawozdanie Przewodniczącej

Przewodnicząca p. Szymanowicz na wstępie wzywając obecnych do odmówienia modlitwy za zmarłą niedawno zasłużoną członkinią ludwikę Adamowską i p. Grabskiego, ojca del. H. Sternińskiej, mówiła o zasługach p. Adamowskiej, która z całym poświęceniem pracowała dla Stowarzyszenia i ZNP, nawet w okresie choroby, niemal do ostatniej chwili. Pani Szymanowicz wyraziła żal, że nie mogła być obecna na pogrzebie, gdyż w tym czasie była w Filadelfii, na Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej i dziękowała komisarce Kolman, która z delegacją pań zastąpiła ją, przybywając do kaplicy. Ostatnią posługę złożyła też komisarzka Wesółowska z delegatkami z Okr. 12 ZNP.

Komisarka Kolman mówiła o s.p. L. Adamowskiej, podkreślając poświęcenie z jakim, przy wydatnej pomocy swego męża, pracowała dla Stowarzyszenia i ZNP.

Pani Szymanowicz, zdając sprawozdanie ze swojej działalności mówiła o konwencji Kongresu Polonii, o Balu Stowarzyszenia, który odbędzie się 20 listopada i o kosztach gwiazdkowych dla ubogich rodzin polskich. Złożyła także gratulacje dyr. Wiatrowskiej za bardzo udany wieczorek, na którym uhonorowane zostały panie pracujące dla Czerwonego Krzyża na czele ze swoją kierowniczką Józefą Rzewską.

Obszerne sprawozdanie z wyieczki do Yorkville zdała dyr. Wiatrowska, sprawozdanie zdała także b. dyr. Winiecka, kasjerka M. Józefiak, skarbniczka B. Walacha, sekr. prot. W. Kolman. Józefa Rzewską dziękowała p. Szymanowicz i zarządcy Stowarzyszenia za przyjęcie z dnia 21 września i zdała sprawozdanie z odwiedzin w Stowarzyszeniu przedstawicieli Czerwonego Krzyża, które otrzymały w darze piękne lalki, jakie pp. delegatki robią na bal. Obecnie, powiedział p. Rzewski, panie pracujące dla Czerwonego Krzyża robią czapki dla dzieci i pończochy dla szpitali.

Sprawozdania Komitetów Balu

Sprawozdania zdały poszczególne komitety balów. Przewodniczącą Komitetu Biletów Zofia Budkowska oraz skarbniczka Walacha apelowały o wcześniejsze zakupowanie biletów, a przew. książki programowej Irena Szczep o zbieranie ogłoszeń i patronatów, gdyż niewiele czasu pozostało do Balu. Do

tychczas zgłosiło się 11 debiutantek. Wszystkie komitety pracują z poświęceniem by doroczna impreza Stowarzyszenia i w tym roku wypadła jaknajbardziej okazała. Bal odbędzie się w hotelu Conrad Hilton. Po bilety i rezerwacje można telefonować do biura p. Szymanowicz w nowej siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero Ave., tel. 286-0500.

W innych sprawach Maria Józefiak mówiła o wyróżnieniu jakie spotkało 14-letnią córeczkę delegatki J. Binkowskiej. Janka Binkowska zdobyła pierwszą nagrodę na konkursie 200-lecia, w którym udział brali uczniowie i uczennice 900 szkół. Zdjęcie utalentowanej dziewczynki i obszerniejsza wiadomość ukaże się wkrótce na łamach Dziennika Związkowego.

Po zebraniu członkinie Komitetu wieczorka podały kawę i ciasta. Komitet składał się jak następuje:

Maria Józefiak, przewodnicząca; Zosia Czernek; G. Wesółowska; J. Binkowska; E. Tragarz; J. Jas-niewska; W. Albrecht; E. Wieja; A. Dzierżak; Józefa Rzewska.

Następne zebranie odbędzie się 9-go listopada, w tym samym lokalu, 1520 W. Division ul.

Z Pogrzebu Sp. Wiktorii Nieckula

Dyr. Florentyna Wiatrowska i komisarz Okr. 12-go Roman Kolpacki wzięli udział w pogrzebie zasłużonej związkowczyny — sp. Wiktorii Nieckula, który odbył się 28 września.

Sp. Nieckula zmarła 26 września, przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbył się przy licznej liczbie przyjaciół, z którymi pracowała dla dobra ZNP, piastując urząd kasjerki Grupy 2003 przez okres 42 lat i była delegatką do Gminy 125 ZNP, oraz organizatorką. 16 osób z rodziny sp. Nieckuli są członkami ZNP.

Komisarz Okr. 12 ZNP Roman Kolpacki, który przybył z presem Gm. 125 B. Wachelem, wygłosił przemówienie w imieniu ZNP i swoim, podnosząc zasługi Zmarłej. W imieniu Zarządu Centralnego i prezesa Mazowieckiego poezną Zmarłą pięknym przemówieniem dyrektorka Florentyna Wiatrowska.

Przedstawiciele Grupy 2003 poezniali Zmarłą modlitwą i dziękowali dyrektorce Wiatrowskiej i komisarzowi Kolpackiemu za udział w pogrzebie. Mszę św. załobną odprawił proboszcz parafii Jana Chrzciela ks. B. Kantowicz. Zwłoki spoczywają na cmentarzu św. Krzyża w Calumet City, Ill.

F. Pala, sekr. Gminy 125 ZNP.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 22 października, o godz. 8-ej wieczorem, w Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ul.

Zarząd Gminy uprasza o przybycie wszystkich delegatów z poszczególnych Grup, należących do naszej Gminy, gdyż w programie posiedzenia omawianych będzie wiele ważnych spraw. Również złożone zostanie sprawozdanie z Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej, oraz inne sprawozdania. Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Uczczono Poległych We Wrześniu 1939

Na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie 1 września zgromadziło się ponad 2 tys. wiernych, wśród których znaczną grupę stanowiły dzieci i młodzież, by wspólnie pomodlić się za poległych i pomordowanych w czasie drugiej wojny światowej.

Msy św. koncelebrowanej przewodniczył bp. Edmund Ilcewicz, który też wygłosił okolicznościowe kazanie na temat ofiary, jaką w kampanii wrześniowej złożyli żołnierze polscy oraz kapłani lubelscy w latach okupacji hitlerowskiej.

Po Mszy św. Ksiądz Biskup, w otoczeniu kapłanów i wiernych, udał się na groby żołnierzy polskich oraz pomordowanych Polaków na Zamku Lubelskim, wśród których znaleźli się dwaj kapłani z parafii Kamionka: ks. proboszcz Piotr Gintowit-Dziwiałkowski i ks. wikary Antoni Hunicz, rozstrzelani 6 stycznia 1940 roku.

W czasie modlitwy przy grobach zostały złożone wiązanki kwiatów i zapalone znicze. Tego dnia we wszystkich kościołach Lublina modlono się za poległych.

Ordynariusz lubelski bp. Bolesław Pylak odsłonił i poświęcił w koście-

le parafialnym w Łabuniach pa-miatkową tablicę ku czci poległych we wrześniu 1939 r. w okolicach Łabun żołnierzy III Dywizji Piechoty Legionów. W uroczystości wzięła udział delegacja kombatantów z ostatnim dowódcą wspomnianej dywizji, który w swoim przemówieniu jako świadek wydarzeń opisał szlaki bojowe kampanii wrześniowej z szerszym uwzględnieniem walk w okolicach Łabun.

Uroczystość zgromadziła kilka tysięcy wiernych. Po powitaniu Księdza Biskupa przez miejscowe społeczeństwo i po przemówieniu dowódcy nastąpił apel poległych. Ksiądz Biskup poświęcił tablicę, a następnie odsłonił ją wspólnie z dowódcą III Dywizji. Podczas Mszy św. odprawionej za poległych żołnierzy Ordynariusz Lubelski wygłosił kazanie o miłości ojczyzny. Na zakończenie odśpiewano hymn "Boże coś Polskę."

Po Mszy św. wszyscy udali się na miejscowy cmentarz na wspólną modlitwę przy grobach 300 żołnierzy i oficerów, którzy zginęli w 1939 r. w okolicach Łabun.



MANILA. — Dzieci bawią się w zaulku jednego z przedmieści stolicy Filipin. Około 30,000 mieszka w slumsach przedmieścia Tondo. Według statystyki z 1968 r. 20 procent wszystkich zgonów w kraju jest zanotowanych wśród dzieci w wieku od 1 do 4 lat.

Bankiet Weterański Uczczenia Kongr. Annunzio i Derwińskiego



Kongr. Frank Annunzio

Po wieloletnich zabiegach Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę przyznającą prawa weterańskie żołnierzom polskim 1-ej i 2-ej wojny światowej. Przeprowadzenie ustawy przez obie izby Kongresu zależącym przede wszystkim inicjatywie i decyzji kongresmanów Franka Annunzio i Edwarda Derwińskiego.



Kongr. Edward Derwiński

W uznaniu ich przyjaźni i wysiłku włożonego w uchwale ustawy, Organizacja Polskich Weteranów organizują Bankiet dla obu prawodawców.

Głównym mówcą na bankiecie będzie mec. Alojzy Mazewski, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, trzeci, — a może i główny architekt pomysłu załatwienia tej trudnej sprawy.

Bankiet odbędzie się w piątek, 22 października, o godz. 7 wieczorem cocktail, kolacja o 8 wiecz., d. Domu Płacówki 90-ej SWAP'u, 6005 W. Irving Park Road.

Rezerwacje i bilety w cenie 10 dol. od osoby w Dornu SPK, 2914 W.

North Avenue, Chicago, lub telefonicznie: 685-7153, w ciągu dnia i 282-5329 wieczorem, do dnia 18-go b.m.

Komitę Organizacyjny apeluje do b. żołnierzy, oraz całej Polonii o wzięcie gremialnego udziału w tej niecodziennej imprezie.

Udział w bankiecie będzie wyrazem naszej żołnierskiej solidarności i naszej wdzięczności i uznania dla kongresmanów Annunzio i Derwińskiego za ich postawę życzliwości i pomocy w dążeniach b. polskich żołnierzy.

Godzina Różańcowa

Buffalo, N.Y. (K.W.) — Sezon radiowy prowadzonej od wielu lat Godziny Różańcowej, w niedzielę 7-go listopada, otworzy swym przemówieniem ks. kardynał Karol Wojtyła, Metropolita Krakowski.

Program Godziny Różańcowej na rejon chicagowski nadawany będzie w każdą sobotę o godzinie 7:30 rano, oraz w niedzielę o godzinie 7ej wieczorem ze stacji WOPA (1490 kilocykli), jak i w niedzielę o godzinie drugiej popołudniu, ze stacji WYLO (540 kilocykli). Godzina Różańcowa na Gary i Michigan City, Indiana, nadawana będzie w niedzielę o godzinie drugiej popołudniu ze stacji WIMS (1420 kilocykli) a South Bend, Ind. ze stacji WJVA (1580 kilocykli) o godzinie pierwszej popołudniu.

Kosztowna Przejażdżka

Wiedeń, Austria — Młody wiedeńczyk, Wolfgang Rathfuss otrzymał od swego kolegi, klucze do zaparkowanego samochodu. Miał mu przynieść pudełko papierosów. Wolfgang zdecydował się jednak przed tym na maleńką przejażdżkę. Wystartował zbyt ostro, stracił panowanie nad kierownicą i walał w mur domu w którym znajdowała się apteka. Mur pękł i samochód wyśladał w aptecę. Budynek trzeba było ostemlować, by nie zawałił się całkowicie. Lista szkód nie kończy się na tym. Pechowy kierowca uszkodził rurę centralnego ogrzewania. Woda zalała całą piwnicę.

Koszt przejażdżki oszacowano na minimum 200 tys. Sztetlingów.

Niepokoje w Więzieniach Kanadyjskich

Ottawa, Kanada —(Czas) — W ubiegłym tygodniu więźnia w Brytyjskiej Kolumbii i w Quebec były widownią poważnych rozruchów, w wyniku których zniszczono instalacje, wyrządzając bardzo wysokie szkody. W New Westminster dziesięciu więźniów obezwładniło dwóch zatrudnionych, pracownika kuchennego i strażnika, grożąc im śmiercią w razie niewykonania żądań więźniów, podczas gdy 200 więźniów zniszczyło cały blok więzienny. W ciągu pierwszego dnia wypuszczono jednego z zakładników, gdy władze zgodziły się, aby przedstawicielom prasy umożliwiono kontakt z więźniami, którzy uskarżają się na trudne warunki, w których się znajdują. Wojsko zostało użyte do zabezpieczenia terenu, a dodatkowe oddziały policyjne przybyły na miejsce niepokojów, aby zapobiec ich rozszerzeniu się.

W Montrealu, w więzieniu Laval, 280 więźniów spędziło noc na dziedzińcu więziennym po zniszczeniu swoich kwater. Chwilowo władze nie mają miejsca, aby ich umieścić w innych więzieniach. Tak że w tym wypadku więźniowie usiłują uzyskać lepsze warunki bytu dla siebie.

Four To Go!

Printed Pattern

4916

SIZES 12½-24½

by Anne Adams

Four slimming, easy-sew partners add up to a winter wardrobe! Choose knits for jumper, tunic, shirt, pants.

Printed Pattern 4916: Half Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½. Size 14½ (bust 37) blouse 2½ yards 45-inch; jumper 2½ yds. 54-inch.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book\$1.00

Sew + Knit Book\$1.25

Instant Money Crafts\$1.00

Instant Fashion Book\$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

69

(Ciąg dalszy)

...Módlmy się, abyśmy zasnali miłosierdzia. Gorze wam, bracia, gorze mnie! O! o! o!

Jęk wyrwał się z piersi kniazia.

— Hospody pomyłuj! — ozwały się głuche głosy mołojców, którzy pod wpływem nieopisanego strachu poczęli się żegnać przerażeni.

Nagle dał się słyszeć dziki, przeraźliwy krzyk kniahini:

— Wasyl, Wasyl!...

Było w jej głosie coś tak rozdzierającego, jakby to był ostatni głos rwącego się życia. Jakoż gniojący ją kolanami mołojcy uczyli, że już nie usiłuje się wyrwać z ich rąk.

Kniaz drgnął, ale wnet zastawił się krzyżem od strony, z której dochodził głos, i odrzekł:

— Duszo potępiona, wołająca z głębokości, gorze ci!

— Hospody pomyłuj! — powtórzyli Kozacy.

— Do mnie, semenowie! — zawołał w tej chwili Bohun i zachwiał się na nogach.

Kozacy skoczyli i podparli go pod ramiona.

— Bat'kul tyś ranny?

— Tak jest! Ale to nic! Krew mnie uszła. Hej, chłopcy! strzeć mi tej doni jak oka w głowie... Dom otoczyć, nikogo nie wypuszczać... Kniaziołno...

Nie mógł więcej mówić, wargi mu zbieleły, a oczy zaszyły mgłą.

— Przenieść atamana do komnat! — zawołał pan Zagłoba, który wylazszy z jakiegoś głoś, niespodzianie pojawił się przy Bohunie. — To nic, to nic — mówił, znaczący palcami rany. — Jutro zdrow będzie. Już ja się nim zajmę. Chleba z pajęczyną mi ugnieść. Wy, chłopcy, ruszajcie sobie do diabła, pohulać z dziewczkami w czeladnej, bo nie tu po was, a dwóch niech zaniesie atamana. Biercie go. Ot, tak. Ruszajcie, do licha, czego stoicie? Domu mi pilnować — ja sam będę doglądał.

Dwóch semenów poniosło Bohuna do przyległej izby, reszta wyszła z sieni.

Zagłoba zbliżył się do Heleny i mrugając mocno okiem, rzekł szybko a cicho:

— Jam przyjaźnił pana Skrzetuskiego, nie bój się. Odprowadź jeno spać swojego proroka i czekaj na mnie.

To rzekłszy wyszedł do izby, w której dwóch esaulów złożyło na sofie tureckiej Bohuna. Wnet wysłał ich po chleb i pajęczynę, a gdy je przyniesiono z czeladnej, zajął się opatrunkiem młodego atamana z całą biegłością, jaką wówczas każdy szlachcic posiadał, a której nabywał sklejając ibly porozbijane w poje-dynkach lub na sejmikach.

A powiedzcie też semenom — rzekł do esaulów — że jutro ataman zdrow będzie jak ryba, żeby się za o niego nie troszczyli. Oberwał, bo oberwał, ale gracko się spał i jutro jego wesele, chociaż i bez popa. Jeśli jest w domu piwniczka, to sobie możecie pozwolić. Ot, już i ranki przewiązane. Idźcie teraz, by ataman miał spokój.

Esaulowie ruszyli ku drzwiom.

— A nie wypicie tam całej piwnicy! — rzekł jeszcze pan Zagłoba.

I siadłszy przy wezgielciu watażki, wpatrzył się w niego uważnie.

— No, czoć cię nie weźmie od tych ran, chociaż dostał dobrze. Ze dwa dni ni ręką, ni nogą nie ruszysz — mrucał sam do siebie, patrząc na bladą twarz i zamknięte oczy Kozaka. — Szabla nie chciała katu krzywdy zrobić, boś ty jego własność i od niego się nie wywiniesz. Gdy cię powiesz, diabeł zrobi z ciebie kukłę dla swoich dzieci, boś gładki. Nie, braciśku, pijesz ty dobrze, ale ze mną dłużej nie będziesz pił. Szukaj ty sobie kompanii między rakarzami, bo widzę, że lubisz dusić, ale ja nie będę z tobą szlacheckich dworów po nocach napadał. Niech ci kat świeci! niech ci świeci!

Bohun jęknął z cicha.

— O, jęcz, o, wzdychaj! Jutro będziesz lepiej wzdychał. Poczekajże, tatarska duszo, kniaziołny ci się zachciało? Ba, nie dziw ci się, dziewczka specjal, ale jeśli ty go pokosztujesz, to niech mój dowcip psi zjedzą. Pierwej mi też włosy na dloni wyrosną...

Gwar zmieszanych głosów doszedł z majdanu do uszu pana Zagłoby.

— Aha, pewnie się już do piwniczki dobrali — mruknął. — Popijcie się jak baki, żeby się wam dobrze spało, już ja będę czuwał za was wszystkich, choć nie wiem, jeżeli radzi jutro z tego będziecie.

To rzekłszy wstał zobaczyć, azali rzeczywiście mołojcy zabrali już znajomość z kniaziołską piwnicą, i wszedł naprzód do sieni. Sien wyglądała strasznie. Na środku leżały sztywne już ciała Symeona i Mikolaja, a w kącie trup kniahini w postawie siedzącej i skulonej, tak jak ją przygniotły kolana mołojców. Oczy jej były otwarte, żeby wyszczerzone. Ogień palący się w grubach napełniał całą sien młym światłem drgającym na kalużach krwi; głąb mroczła się cieniem. Pan Zagłoba zbliżył się do kniahini, zobaczył, czy nie oddycha jeszcze, i położył jej rękę na twarzy, ale twarz ta była już zimna — więc wyszedł pośpiesznie na majdan, bo go w tej izbie strach brał. Na majdanie Kozacy zaczęli już hulać. Ogień był porzopalany, a przy ich blasku ujrzał pan Zagłoba stojące beczki miodu, wina i gorzaki z poodbijanymi górnymi dnami. Kozacy czerpali z nich jak u studni i pili na śmierć. Inni, rozgrzani już trunkiem, górfli się za mołodycami z czeladnej, z których jedne, godziły strachem, szamotały się lub uciekały na oślep, skacząc przez ogień; inne wśród wybuchów śmiechu i wrzasków pozwalały chwycić się i ciągnąć do beczek lub do ognisk, przy których tańczono kozaka. Mołojcy rzucali się jak opętani w prysiadach, przed nimi dziewczyny drobiły to posuwając się w podrygach naprzód, to cofając się przed gwałtownymi ruchami tancerzy. Widzowie bili w blaszane półkwaterki lub śpiewali. Krzyki: „u-ha!”, rozlegały się coraz głośniejszy przy wzroście szczykania psów, rżenia koni i ryku wołów, które rżnięto na uciek. Naokoło ognisk, w głąb, widać było stojących chłopów z Rozlogów, pidsusidków, którzy na odgłos strzałów i krzyków nadbiegli tłumnie ze wsi, aby zobaczyć, co się dzieje. Nie myśleli oni bronić kniaziołów, bo Kurcewiczów nienawidzono we wsi, patrzyli więc tylko na rozhalanych Kozaków trącając się łokciami, szepcząc między sobą i zbliżając się coraz bardziej do beczek z wódką i miodem. Orgia stawała się coraz wrzaskliwsza, pi-jatyka wzrastała, mołojcy nie czerpali z beczek blaszankami, ale zanurzali w nie głowy po szyję, tańcząc dziewczęta oblewano wódką i miodem; twarze były rozpalone, ze łbów bil opar; niektórzy zataczali się już na nogach. Pan Zagłoba wyszedłszy na ganek rzucił okiem na pijących, po czym uważnie wpatrzył się w niebo.

— Pogoda, ale ciemno! — mruknął — gdy księżyc zajdzie, choć w pszy daj...

To rzekłszy wyszedł z wola ku beczkom i pijącym mołojcom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień Dobry Dzieci

Nasze Godło



Gdy będziesz uważnie słuchał, jak szumią stuletnie dęby, może usłyszysz słowa najstarszej polskiej legendy.

O Lechu, co gonili jelenia i nocą zabłądził w borze, i o tym, jak zatrzymał go oświecający orzeł...

Było to dawno, bardzo dawno temu, wtedy, kiedy naszą ziemię porastały nieprzebyte puszcze pełne starych drzew i dzikich zwierząt. Pewnego dnia trzech braci: Lech, Czech i Rus wybrali się do puszczy na polowanie. Nagle ujrżeli między drzewami pięknego, rosnącego jelenia. Natychmiast wypuścili w jego kierunku strzały ze swych łuków, ale żadnemu z nich nie udało się trafić zwierzęcia. Jeleń uciekł, a bracia postanowili szukać go po całej puszczy. Czech udał się na południe, Rus na wschód, a Lech ze swoją drużyną popędził na północ. Długo gonili pięknego jelenia, aż zapadła noc i trzeba było zaniechać pogoni. Drużyna Lecha ułożyła się do snu na leśnej polanie, a nazajutrz, kiedy rankiem otworzyli oczy, zobaczyli wielkiego, białego orla szybującego nad nimi ze zdobyczą w szponach. Po chwili ptak usiadł na pobliskim

Wszyscy na pewno wiecie, jak wygląda godło naszego państwa. Już od tysiąca prawie lat godłem Polski jest Białe Orzeł na czerwonej tarczy. Oglądamy go w muzeach na dawnych polskich sztandarach, na pieczęciach królewskich, srebrnych monetach i orderach, nadawanych tym Polakom, którzy dzielnie walczyli w obronie Ojczyzny. A dzisiaj godło Polski, z którego każdy z nas jest tak dumny, znajduje się we wszystkich urzędach, zakładach pracy i szkołach w całym kraju i za granicą w Szkołach Polskich, w ambasadach Polski.



drzewie, gdzie było jego gniazdo i karmił pisklęta.

Lech i cała jego drużyna z podziwem patrzyli na pięknego ptaka. Aż książę rzekł do swoich druhów: — Zaniechajmy jelenia, niech idzie swoją drogą. Jest tu tak pięknie i dobrze, że nawet król wszystkich ptaków, biały orzeł, założył tutaj swoje gniazdo. I my zbudujemy w tym miejscu nasz dom i pożyjemy gród wokół. A na pamiątkę zdarzenia nazwijmy ten gród Gniezno. Białe Orzeł zaś będzie od teraz naszym godłem i znakiem, którego bronąć będziemy zawsze i wszędzie.

I tak się stało, jak powiedział niegdyś książę Lech. Pierwszą stolicą Polski było Gniezno, a Białe Orzeł do dziś jest naszym godłem państwowym.

O Orlach i Orlikach

Jednym z naszych wielkich skrzydlatych drapieżników jest bielik. Potocznie mówimy o nim "orzeł", ale zoolog zarzuciłby nam nieścisłość, ponieważ pokrewieństwo bielika z orłami nie jest zbyt bliskie. Bielik i jego równie potężni krewniacy żyją nad wodami — nad jeziorami i nad morzem, toteż cały ten rodzaj bywał określany mianem "orłów morskich". W Polsce przysiadł im nazwę birkutów lub łomignatów, co należy odnieść raczej do siły ptaka niż rzeczywistych jego wyczynów, gdyż w dużej mierze bielik jest padlino-żercą, a także, jako bytujący nad obszarami wód — rybożercą.

Orły właściwie, są nieco mniejsze i w locie mają smuklejszą sylwetkę od bielika. Dostrzec także można różnice w budowie łap i dzioba u tych ptaków.

W Polsce mamy trzy gatunki orłów: orla przedniego, którego gniazdowanie już obecnie nie jest pewne, oraz dwa mniejsze — orlika krzykliwego i grubodziobego. Zaliczają też czasem z południowej Europy przedstawicieli czwartego gatunku, orzeł cesarski. Ale dotychczas widziano go w Polsce tylko 10 razy.

Orliki też są w Polsce rzadkie, spotkać je można (szczególnie krzykliwego) na terenie większych obszarów leśnych, przerywanych bagnami, łąkami i polami, a więc nad Biebrzą, w zachodniej Wielkopolsce, na Pomorzu, na Mazurach, a także w okolicach górskich. Sylwetka leżącego orlika przypomina długą, wąską, równo uciętą deskę. Równie "ściępie" skrzydeł odróżnia tego drapieżnika od myszoliwa, którego skrzydła są bardziej ostro zakończone. W środku deskowatej sylwetki orlika, widzimy tylko nieznaczne wybrzuszenie — to łeb i

zaokrąglony ogon ptaka. Jeśli orlik wypatrzy zdobycz z wysoka, to siada przy niej na ziemi i atakuje pieszo — nie ma więc mowy o upolowaniu zwierzęcy zdrowej, bo ta ucieknie mu nawet tuż spod łapy. Zjada więc sztuki padłe lub już bardzo chore i słabe. Zdarza się także, że orlik poluje metodą bociana — a więc nie wypatruje niczego z lotu, lecz chodzi sobie po łące i łapie, co mu pod dziób i łapy podpadnie: myszy, żaby, a najczęściej... owady!

A jak się prezentuje taki wspinał się lotnik wędrujący piechotą? No cóż, wygląda raczej śmiesznie niż groźnie. Łazi niezgrabnie, bo skrzydła mu wyraźnie ciąży i przypomina bardziej ropuchę niż kroczącego z gracją po łące bociana... Dopiero gdy się wzbije w powietrze i zacznie żeglować wśród ciepłych prądów, staje się znów piękny, będąc częścią naszego nieba jak słońce i chmury.

Orliki gnieźdzą się na wysokich drzewach, a w swoim rewirze mają kilka gniazd zajmowanych na przemian. Zajęte gniazdo moszcą także zielonymi gałązkami, a składają 1 do 3 jaj, gęsto nakrapianych rudymi i czerwonymi plamkami. Wysiadywanie trwa około 30 dni. Młode jak u wszystkich drapieżników, są początkowo pokryte białym puchem. Dopiero po dłuższym czasie wyrastają im ciemne i sprawne do lotu pióra. Samodzielnie stają się jesienią i wkrótce odlatują na zime.

Do dojrzałości dochodzą powoli. Trwa to około 5 lat i dopiero wtedy tworzą pary i zakładają gniazda. Żyją kilkanaście lat i są wierne bez obranej okolicy.

Ptasie Odloty

Ptaki — nie takie gapy — dofruną wszędzie bez mapy.

Dlaczego?

Niektóre ptaki do ciepłych krajów nie odlatują — bo nas kochają.

Zagadki

- Mama go jesienią z owoców gotuje, Zimą taki deser bardzo nam smakuje.
- Mieszka w kacie zimą, w lecie i na muchy siatkę plecie.

Rebus



Opracowała Elżbieta Poremba

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaz Mu Polskie Tradycje"

Sztuka Wodowania i Zuchowania
Dla większości uczestników "MI-NI KURSU ZUCHOWEGO" czy też "koncentracji zuchowej" — jak to nazywał instruktor prowadzący — czy Złazu Wodów — spotkanie było w swej początkowej fazie — "wyprawą w nieznane". Nieznane miejsce, dojazd w/g instrukcji a nie planu, nie wiadomo było kto przybędzie, co i jak tam będzie... a dla większości nieznany był również instruktor, mający przeprowadzić kurs.

Trochę szukania, trochę spóźnienia i wszyscy znaleźliśmy się w gościnnym domu druhostwa T. I. Mireckich w Barrington.

Oczekujemy Wodza. Wkrótce zjawia się w drzwiach wysoki, uśmiechnięty cywil, przewieszony wprost z lotniska przez druzna J. Urbanowicza. Wita się z daleka — by za parę chwil w pokoju zamienionym na "stancję harcerską" ukazać się jako arcyzuch-hm. R. Stańkowski.

W jednej chwili zamienia przybyłych w Gromadę zuchową. Znikają "druhnym" i "druhowym" — są tylko: zuch — Basia, zuch — Wanda, zuch — Kazik, zuch — Tadek z Długim Rysiem, jako Wodzem.

Pierwsze przywitanie każdego zucha — dziewczynki — Słoneczkiem, chłopca — Wilczkiem — pozdrowieniem "CZUJ".

Obrzędowe przywitanie Gromady ustawionej w gwiazdę. I już czujemy się starą, zżytą Gromadą... Od młodzieńczości się — zmierziliśmy do wieku zuchowego, by lepiej zrozumieć dziecko, jego zainteresowania i potrzeby. Piosenka, nowy plan i już bawimy się, wpatrujemy w swego Wodza, w to co pokazuje i w słuchani w to, co mówi. Punktacja zrodziła ambicję u każdego "zucha-ucznika".

Wódz — czaruje. Bawimy się z największym zainteresowaniem. Już wiemy jak rozpocząć i prowadzić zbiórki, jak rozbudzać dzielność zucha, na co zwracać uwagę w zachowaniu zucha w grach na zbiorce.

Każdy fragment, każdy moment zbiórki, to ruch, to przegoda. Próba dzielności, jakaś tajemnica, nowa piosenka i pios, gra i niespodzianka. Wszystko z przewodnią myślą wychowawczą.

Zabawa z zwykłej zabawy zamienia się na zabawę wychowawczą. Po co zuch przychodzi do Gromady? Padają odpowiedzi: "żeby się bawić".

A jakie jest zadanie Wodza-Drużynowej? Zamienić każdy moment, każdą zabawę wychowawczą.

Zeby móc taką zabawę prowadzić Wódz-Drużynowa musi kochać dziecko, z którym się bawi, musi kochać Organizację, której on sam i zuchy są członkami. Musi kochać zuchów i Harcerstwo.

Jeśli nie ma tej miłości, niech się nie bierze do pracy zuchowej. Co jest największym atutem Wodza-Drużynowej w pracy wychowawczej?

Jego własny przykład, który jest największą siłą wychowawczą. I tak od poznania wszystkich części zbiórki, ich wartości wychowawczych, poznania jak układać program zbiórki, gdzie szukać materiału, jak punktować zucha za jego sprawność — ale przede wszystkim za jego wykazane wartości serca, prawdomówność, koleżeństwo, gotowość pomocy innym — przeszliśmy do programowania.

Poznajemy, jak układać program pracy Gromady, jak gawędzić zuchom. Gawęda to żywy przykład dziewczynki czy chłopca, który zdobywa się na coś wielkiego, na bohaterstwo na skalę jego wieku i sił. Opowiadanie — ilustrowane gestem, mimiką, tonacją głosu. A potem Teatr Zuchowy.

Zapoznajemy się również z rodzajami zbiórki. Wybór i opracowywanie cykli czyli zbiorów sprawnościowych. Ież okazji do wykazania pomysłowości drużynowej. Każda nie mała zbiórka stwarza okazję do teatru samorodnego, który rozwija wyobraźnię dziecka, zamienia go w małego, prawdziwego artystę. Cała praca zuchowa odtworzona jest ciągłymi obrzędami, owiana pewną tajemniczością.

W "Mini Cyklu" Indian poznaliśmy nie tylko ich zwyczaje, szereg obrzędów, ale również poznaliśmy sztukę majsterkowania. Poznaliśmy, jak opracowywać cykl. Na pewno pozostanie tu inżynieria piosenki: "Hej Żeglarzu Żegluj że" i szereg nowych piosen.

Nauczyliśmy się też jak prowadzić książkę pracy Gromady.

Przy okazji powitania ks. kapłana z Góreckiego, który przybył na

kurs z bardzo daleka, by odprawić nam Mszę św. — powstał na poczekaniu obrzęd powitalny, który na pewno przyjmie się wśród Gromad.

Nie sposób przytoczyć tutaj całej treści kursu. Według opinii tak młodzieży jak i Instruktorów, kurs dał bardzo dużo. Stworzył nad to miłą atmosferę, w wyniku której na zakończenie spotkania został utworzony Krag Pracy.

Przed rozstaniem się z serdecznym podziękowaniem — wręczono drobne upominki: Gościnnym Gospodarzom, p. Sabinie Hass oraz Arcyzuchowi — Długiemu Rysiom. Pp. S. i S. Hass — serdeczne Bóg zapłać za donację pieczywa.

Wierzymy, że następne podobne spotkanie zgrupuje dwukrotnie, albo i więcej uczestników, zwłaszcza Harcerzy.

Oczekujemy od uczestników nadesłania swoich wrażeń i oceny spotkania.

Narodzin Dziełności (III)

Józus strwożony siedział przy piecu i ze strachem spoglądał na rozpaloną twarz Marynki, na bliznę dziwnie oczy matki i ciężko oddychającego ojca. Grozę powiększało jeszcze wycie wiatru w polu i uderzenia śniegu o małe okienko izby.

Śnieżna burza, szalejąca już drugi dzień, stawała się coraz gwałtowniejsza.

— Ciotko, co jest Marynce? — spytał przestraszony Józus.

— O, bieda że tyz bieda, rety — zalametowała ciotka.

— A bo jo wim? Zadycha się bidulka, w płucak jej dusno, cy co? Wiatr taki silny niek go tam dzidzi weznom!

Kiedy jednak dziecko wciąż mazało, ojciec nie wytrzymał.

Długo przemysłiwany i obrachowywany plan trzeba było wprowadzić w życie. Doktor! Obok wsi, kilkaset metrów w sanatorium wojskowym jest doktor. Niech ciotka idzie, niech się spieszy. Józus zostanie przy chorych.

Ciotka wciągnęła kożuszek, narzuciła chustkę i skoczyła do drzwi. Niestety. Wichura tak nawaliła śniegu, że nie można było otworzyć. Dopiero, gdy Józus podał łopate, jął porządować.

Po długim, ach, jakże długim czekaniu, wróciła. Wpadła do izby w kłębach pary i ze strugą mrozu, wpadła z kobietą doktorem.

Wolno — wolno "pani doktor", zaczęła mierzyc gorączkę, zaglądała do gardła, trzymała za puls — i co raz więcej spała.

— Trzeba zaraz sprowadzić z Zakoopanego lekarstwo. Zaraz! Inaczej będzie bardzo źle.

Góral z rozpaczą spojrział w okienko.

Zara! Zawierucha straszna idzie. zaden sionsiad nie pójdzie. Sankami nie pojedzie bo kón ze zasy nie wyjdzie. Piesemu tyz bieda będzie przewłódać te zospy. moze cheba pokać do jutra? — nie gadajcie nic, gazdo. Czekać nie można, bo mała się uduśi.

— W imię Ojca i Syna!...

— Kós ze wsi musi wziąć na siebie tę mordęgę. Trzeba dziecko ratować.

Góral oparł głowę o poduszki i ciężko oddychał. Matka Józka z wysiłkiem przewróciła się na bok i błędnym wzrokiem spoglądała na czerwoną twarz córki. Zapanała przykra cisza.

— Tato...

Ojciec powoli uniósł głowę i spojrział uważnie na Józka, który podszedł doń do pieca i patrzył uparcie ze ściągniętymi brwiami.

A dasz radę synu? — spytał cicho góral.

— Pójdę, Poradzem, na nartak.

(D.c.n.)

Hm. A. Kamiński
ZUCHY — W opowiadaniu przedstawiliśmy wyrażenia typowe góralskie, o wyjaśnienie poproście Rodziców.

Podziękowanie
Dziękuję 10 — jeszcze na kosztu Złotu — złożyła p. Czesława Koziołowa. Serdeczne "Bóg zapłać."

Zyczenia Powrotu Do Zdrowia
Druhnio Grażynie Koniewskiej — życzymy szybkiego powrotu do pełnego sił. Spodziewamy się, że nie długo zobaczymy Ciebie na zbiorce.

Polskie Przysłowia
Bogatszy gospodarz cechował pewien gest, czyli dzielenie się z bitą swinią.

Afrodyta spienila się i w ten sposób powstała.

Subiekt zjadł podupadłą rodzynekę.

Zabawa Korpusu Pomocniczego Placówki 141 SWAP

W niedzielę, 24-go października, o godz. 2-iej po południu, w sali dolnej Domu Okręgu 1-go SWAP, 1239 N. Wood ulica, odbędzie się zabawa Stow. Matek Pol. Ameryk. Weteranów, na którą zapraszamy wszystkie nasze członkinie. Dochoć z tej zabawy na upominki dla byłych Żołnierzy Armii Amerykańskiej i Polskiej, w szpitalach i domach. Nasza koleżanka, przesyła Jadwiga Gackowska, zapowiada miłą zabawę dla uczestników.

Prosimy sobie zanotować następujące daty:

Msza św. za zmarłych Kolegów Placówki 141 SWAP odbędzie się w niedzielę, 7-go listopada, o godz. 10-iej rano, w kościele Misyjnym Sw. Jadwigi, 2441 N. Washtenaw, niedaleko Fullerton Avenue. Upraszam się Kolegów i Koleżanki o wystąpienie w mundurkach, lub czapczkach organizacyjnych. Zbiórka o godz. 9:30 rano pod kościołem, w sali.

28-go listopada nasza zabawa roczna z dochodem na Gwiazdkę dla Inwalidów, o godz. 2-iej po poł., w sali dolnej Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Prosimy zabrać z sobą książeczki losowe i bilety wejściowe, także kto może fanty na losowanie.

Maria Stachon, prezeska; Helena M. Stermińska, sekr.

Z Korpusu Pomocn. Placówki 90 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP zawiadamia Koleżanki, iż Korpus bierze udział w Bankiecie Placówki 90 SWAP z okazji 50-lecia Placówki. Bankiet Jubileuszowy odbędzie się w sobotę, 23-go października, o godz. 6-iej wieczorem, w sali Placówki, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

W niedzielę, 24 października, odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Paskala za Poległych Weteranów. Zbiórka odbędzie się w niedzielę, o godz. 10-iej rano, w sali Placówki 90-iej.

Prosimy koleżanki o wystąpienie do kościoła w mundurkach lub w czapczkach organizacyjnych. — Adela Czarnačka, prezeska; Anna Mynzaki, sekr.

Z Oddziału Pań Pol. Welfare Assn.

Oddział Pomocniczy Pań Polish Welfare Association przy par. św. Kazimierza odbędzie swoje zebranie w środę, dnia 20 października, o godzinie 12-iej w południe, w sali parafialnej św. Kazimierza, pnr. 3047 W. Cernak Rd., dzięki uprzejmości ks. prałata Teodora Kaczorowskiego, proboszcza parafii.

Reprezentantkami parafii są Marion Mazienis i Helena Mróz. Ks. Edward Przybylski jest kapłanem Oddziału. Upraszam się o przyniesienie z sobą fantów na naszą zabawę towarzyską.

Franc. Augustyniak, prezeska; Ann Zalewski, sekr. koresp.; J. Sobieraj-Rutkowska, koresp.

Msza Sw. Za Zmarłych Saperów

Stowarzyszenie Saperów Polskich w USA zawiadamia, że w niedzielę, dnia 24 października, o godz. 11-iej rano, w Kaplicy OO. Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave., zostanie odprawiona msza św. na intencję Zmarłych Kolegów naszego Stowarzyszenia.

Po mszy św., wszyscy Koledzy z Rodzinami proszeni są na saperkie śniadanie. — Po śniadaniu odbędzie się "Walne Zebranie" z udziałem wszystkich członków Stowarzyszenia.

Zarząd usilnie prosi Kolegów o przybycie. Adres Stowarzyszenia: 4125 N. Dickinson Ave. (róg Warner Avenue).

Józef Pszeny, prezes; Stanisław Skorek, sekr.

Pierwszy Termometr

... Pierwszy termometr wynalazł w latach 1592-1603 Galileusz, operując się na doświadczeniach starożytnych Greków. Pierwszym termometrem rtęciowym był przyrząd niemieckiego fizyka Fahrenheita, który za zero stopni przyjął temperaturę pewnego zimowego dnia w roku 1709. Skali Fahrenheita używa się do dziś w niektórych krajach.

Najpopularniejsza jest jednak skala Celsjusza, którą zaproponował w roku 1742 szwedzi astronom i fizyk tego nazwiska.

Nasz poczytany termometr rtęciowy spełnia co dzień swoje zadania, ale w nauce i technice używa się już do mierzenia temperatury zupełnie innych urządzeń.

Derwiński: "Wschodnia Europa Odzyska Wolność"

Washington (KW) — W łączności z kontrowersją wynikłą po drugiej debacie telewizyjnej prezydenta Forda z jego oponentem Carterem, a w której prezydent Ford starał się wyklarować swe wypowiedzi odnośnie Wschodniej Europy — kongr. Edward J. Derwiński (R-Ill.) jeden z najsilniejszych zwolenników Forda, przepowiedział że jest przekonany o tym że "wszystkie państwa i narody Wschodniej Europy, włączając w to ujarzmione przez Sowietów państwa, odzyskają ostatecznie swą wolność i niepodległość".

"Jestem przekonany — mówił kongr. Derwiński w wydanym przez niego oświadczeniu — że desintegracja świata komunistycznego jest nieunikniona. Uzasadnione głębokie przywiązanie do swych tradycji, języka i obyczajów ludności

Wschodniej Europy, jak i wzrastające niezadowolenie z komunistycznej ideologii ekonomicznej prowadzą stopniowo do rozpadu systemu narzuconego przemocą przez Sowietów zbrojną siłą na Wschodnią Europę, jak i milionów mniejszości narodowościowych wewnątrz unii sowieckiej".

"Jedynym pozostałym środkiem dla reżymów komunistycznych we Wschodniej Europie jest zadośćuczynienie żądaniom swych obywateli w zapewnieniu im lepszych warunków życia, a środkiem tym jest zwiększona wymiana handlowa z Zachodem, a szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi. Przy zwiększeniu i spotęgowaniu się tego procesu, automatycznie ekonomiczny wpływ Moskwy na te państwa staje się słabszym i traci na sile".

"Komunizm to fałszywa i kłamliwa ideologia; narzucona przemocą narodom Wschodniej Europy, której tradycje, przywiązanie do narodowych wartości duchowych wzmacniają w nich duch oporu, który przetrwa przemocą narzucone hasła i dogmaty komunizmu" — powiedział Derwiński. "Komuniści przegrali wojnę ekonomiczną, jak i wojnę o serca i umysły ludzkie".

Kongr. Derwiński przyznał że prezydent Ford przeżył się w wydanym przez niego oświadczeniu w czasie debat telewizyjnych i nie wyklarował jasno swych uwag określaniem zasad — do których

Warszawska Jesień Poezji

Przeszło 120 poetów z 15 krajów uczestniczy w rozpoczętym ostatnio "V Warszawskiej Jesieni Poezji".

Festiwal ten jest nie tylko jedną z ważniejszych imprez literackich w Polsce, ale również jednym z najpiękniejszych międzynarodowych spotkań twórców. Dzięki ich obecności warszawski festiwal jest szerokim przeglądem współczesnej poezji europejskiej, bogactwa i różnorodności jej form i stylów. Swoją dorobek prezentują polscy i zagraniczni poeci na blisko 50 spotkaniach i wieczorach poetyckich.

Niebezpieczne Miasto

Bonn, NRF. — Rośnie fala przestępstw w NRF. Codziennie notuje się 138 zabójstw, napadów rabunkowych, kradzieży. Najwięcej przestępstw dokonuje się w wielkich okręgach przemysłowych, co tłumaczy się wzrostem bezrobocia. Najbardziej niebezpiecznym miastem jest Frankfurt nad Menem. W ubiegłym roku zanotowano 60 tys. czynów kryminalnych.

W piątek od 7-iej wieczorem
W sobotę od 2-iej po poł.
W niedzielę od 12:30 w południe

PREMIERA!

Romantyczna powieść
W Żywych Kolorach na Szerokim Ekranie
DEOTYMY-JADWIGI ŁUSZCZEWSKIEJ

„PANIEŃKA z OKIENKA”

O starym Gdańsku i bogatych kupcach o kupowaniu od Tatarów porwanych dzieci, gdy Polska panowała nad bursztynowym Bałtykiem.

— oraz —
W kolorach podpatrzonych cud natury
w filmie krajoznawczym

„Puszcza Białowieska”

Telefon 545-5922 KINO Milford Polaski Przy Milwaukee Ave.

Nowa Polska Gwiazda Śpiewacza

Na międzynarodowym konkursie dla młodych muzyków w Genewie pierwszą nagrodę uzyskała w dziedzinie śpiewu młoda artystka z Ameryki, pochodzenia polskiego, Katarzyna Ciecińska. Krytycy i sędziowie konkursu wróży jej wielką karierę operową.

Pochodzi z Newark, New Jersey. Nagroda wynosi 5,000 fr. szw. Otwiera jej szybką drogę do wielu teatrów operowych i sal koncertowych.



HENRYK MICHALSKI
prezentuje
PROGRAM ROZRYWKOWY
z okazji 50-lecia Pracy Art.
MIECZYSLAWA
FOGGA

Wiktór Smigielski
ORAZ ZNANI ARTYSTY
SCENY, FILMU, RADIA
LUCYNA ARSKA
EWA ULASIŃSKA
WIKTOR SMIGIELSKI
KAROL STĘPKOWSKI
ZESPÓŁ MUZYCZNY
"BABY JAGI"
LANE TECH. AUD.
WESTERN & ADDISON
Paźdz. 30—godz. 8:00
Paźdz. 31—2:30 i 6:30
BILETY DO NABYCIA:
Alma Travel
Ballie Travel
Better Home Made Sausage
Orbit Travel
Pol-Center
Rukijzo Adv.
oraz w Kasie.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

94-ty Kongres

Na uwagę zasługuje ocena obecnego 94-go Kongresu, opracowana i podana do wiadomości publicznej przez wyjątkowo dobrze zorientowane w problemach kongresowych wydawnictwo "Congressional Quarterly".

Raport tego wydawnictwa zwraca przede wszystkim uwagę na fakt, że choć zapowiadano w okresie wyborów kongresowych 1974 r. możliwość zajmowania przez kontrolowany przez demokratów Kongres postawy łagodności (dovish), to w rzeczywistości okazało się, że Kongres podejmował posunięcia wyzywające Białą Dom, był nieufny w stosunku do Sowietów, jak też bardzo zdecydowanie usiłował narzucać swoje stanowisko w zagadnieniach polityki zagranicznej, interpretując swoją rolę w tej dziedzinie raczej rozszerzając.

Rzeczywistość w sytuacji międzynarodowej wpływała bardzo zasadniczo na postawę Kongresu. "Congressional Quarterly" wskazuje, że lekcja z wojny wietnamskiej pozostała w żywej pamięci, że awanturnictwo Sowietów w polityce międzynarodowej (sprawa Angoli i Afryki Południowej) wywołało zniecierpliwienie ustawodawców, a silna rozbudowa sowieckich sił zbrojnych ostrzegała o konieczności utrzymania naszych sił obronnych w szerokiej skali zainteresowań globalnych. To też Kongres w ogólnym ujęciu podtrzymywał politykę obronną administracji prez. Forda.

Nie znaczy to jednak, że interpretując rozszerzającą swoją rolę i swoje uprawnienia w zakresie polityki zagranicznej Kongres przyjmował bez oporu wszystkie zalecenia Białego Domu. Właśnie obawiając się ryzyka wpłatania kraju w nową awanturę na odległych obszarach, tym razem na terenie Afryki, ustawodawcy odrzucili kierunek polityki dla przykładu w sprawie Angoli, jak i administracja rządowa uważała za konieczny dla bezpieczeństwa kraju.

Po prostu Kongres, jak wywodzi raport "CQ", usiłował przeciwstawić się swobodzie Białego Domu w zakresie ustalenia kierunku polityki zagranicznej przez ograniczanie alternatyw politycznych oraz przez żądanie wglądu do decyzji władzy wykonawczej.

W Czerwonych Chinach

Któż mógłby oczekiwać, że gdy chiński Mao zamknie oczy, podjęta zostanie walka wewnętrzna o władzę tak ostra, że jej ofiarą padła i żona Mao, przywódczyni rąkalknej frakcji z okresu "rewolucji kulturalnej". Została ona aresztowana wraz z grupą czołowych radykałów, a zachodnie koła dyplomatyczne gubią się w domysłach co to wszystko może znaczyć na najbliższą przyszłość, jak i w zakresie chińskiej polityki zagranicznej.

Po śmierci Mao premier Hua został wysunięty jako przywódca, a jest on uważany za umiarkowanego. Początkowo nie było jasne czy został on i przewodniczącym partii komunistycznej, ale w ostatnich dniach podano w Pekinie urzędowo do wiadomości, że objął to stanowisko. I na pewno Hua oraz jego poplecznicy w partii zdecydowali przesunąć sytuację wewnątrz-polityczną, podejmując odwrót od radykalizmu, a więc i rozprawiając się z "radykałami z Shanghai", jak określa się grupę, która skupiała się przy wdowie po Mao.

Czy jednak ten konflikt wewnętrzny o kierunek władzy został już rozstrzygnięty na

Dochodziło więc do konfliktów między Kongresem i Białym Domem w konkretnych zagadnieniach polityki zagranicznej. Pierwszy projekt ustawy o pomocy militarnej dla zagranicy został zawetowany przez Prezydenta, gdyż uważał on, że postanowienia tego projektu "mieszą" do konstytucyjnej odpowiedzialności władzy wykonawczej co do prowadzenia polityki zagranicznej.

Druga jednak wersja ustawy, podpisana przez Prezydenta, a poprzednio zatwierdzona przez obie izby Kongresu, przy wydatnej pomocy większości demokratycznej, zezwała Kongresowi na blokowanie projektowanej sprzedaży broni dla krajów zagranicznych, jak też wyraźnie ustala, że nie można ani sprzedawać broni, ani też dawać pomocy wojskowej w formie darowizn dla rządu w Chile.

Kongres odrzucił również stanowisko Departamentu Obrony i Stanu w sprawie rozszerzenia granicy wód terytorialnych do 200 mil do wybrzeża. Administracja rządowa sprzeciwiała się temu z racji obaw, że jednostronna akcja Stanów Zjednoczonych może wywołać trudności w opracowywaniu nowego, międzynarodowego prawa morskiego, pod auspicjami Narodów Zjednoczonych.

Przewidywano również dwa lata temu, że 94-ty Kongres, mający sporą grupę liberałów, będzie sympatycznie odnosił się do polityki odprężenia w stosunku do Świeta. Tymczasem załamanie się sytuacji w Wietnamie oraz przejawy agresywności sowieckiej w polityce międzynarodowej spowodowały, że Kongres opowiedział się na rzecz utrzymywania amerykańskich sił zbrojnych w globalnej skali oraz dotrzymywania załączonych zobowiązań w stosunku do amerykańskich sojuszników. Nie więc dziwnego, że choć liberałowie naciskali w Kongresie na zmniejszenie funduszy na obronę, Kongres podtrzymał stanowisko Pentagonu, aby wobec narastania sił sowieckich zwiększyć nasze wydatki na obronę. Specjalnie Izba Reprezentantów wykazała gotowość do popierania obronnej polityki administracji rządowej.

Tak więc, z punktu widzenia interesów kraju w zakresie obrony, obecny Kongres nie zapisał się najgorzej.

korzystać frakcji umiarkowanych? Doniesienia prasowe z Chin podkreślają, że grupa radykalna ma w kraju tysiące zwolenników, w tym i ludzi w aparatach partyjnym i rządowym, którzy w okresie "rewolucji kulturalnej" byli popierani przez Mao, przypuszczalnie z racji wpływu jego żony Chiang Ching.

Nie jest dotąd jasne jaką postawę zajmują wpływowe koła wojskowe, które na olbrzymich obszarach Chin tradycyjnie odgrywały rolę polityczną, tworząc niejako udzielne państwa w państwie na obszarach prowincji chińskich.

Obecnie można przyjąć, że frakcja umiarkowanych, mająca wpływy w biurokracji rządowej, jak i w partii, rozegrała korzystnie wstępną fazę walki o sukcesy po Mao.

Skoro przywódcy frakcji radykałów zostali aresztowani, tym samym utracili możliwości bezpośredniego oddziaływania na sytuację wewnątrz-polityczną w kraju. Ale należy oczekiwać jakie nastąpią, na to posunięcia umiarkowanych, reakcje w poszczególnych prowincjach chińskich.

W Unii Szoferów

Musi być źle, bardzo źle z funduszem pensyjnym unii szoferów (teamsters), skoro w wyniku federalnych dochodzeń aż 11 trustów funduszu pensyjnego ustąpi ze stanowiska.

Dochodzenia władz bezpieczeństwa i władz podatkowych (Internal Revenue Service) wykazały bowiem, że gospodarka funduszami unijnymi, przeznaczonymi na fundusz pensyjny (Central States Pension Fund) była wręcz skandaliczna. To też władze podatkowe cofnęły funduszowi pensyjnemu unii szoferów status zwalniający od podatków, żądając uporządkowania sytuacji, jak też szczególnie gospodarką inwestycyjną. Okazało się bowiem, że wielkie inwestycje na wiele milionów dolarów były finansowo ryzykiem, a do tego były powiązane z operacjami kryminalnego podziemia.

To też trusty funduszu pensyjnego, chociaż wyraziły gotowość do sprzedania inwestycji na sumę \$1.4 biliona w nieruchomościach, aby przez to odzyskać uprawnienia dla zwolnienia podatkowego, zostali zmuszeni istniejącą sytuacją do zgłoszenia rezygnacji.

Zastanawia tylko, że według oceny federalnych urzędników, prowadzących dochodzenia, ustępujący trusty mogą swoim posunięciem zdobyć lepsze szanse w procesach cywilnych czy też karnych. A więc ci ludzie, którzy tak skandalicznie gospodarowali unijnymi funduszami, już starają się zabezpieczyć własną skórę. Prawo federalne stanowi bowiem, że trusty są odpowiedzialni za straty w funduszu pensyjnym, jeśli straty te nastąpiły w wyniku nieprawidłowości w gospodarce tym funduszem.

Cóż na to wszystko ogół członków w unii szoferów? Jakoś cicho na ten temat w prasie. Wiadomo zaś, że unia szoferów jest rządzona po dyktatorsku, zaś w czasie ostatniej konwencji wystąpiło bardzo wyraźnie, że "maszyna" obecnego kierownictwa unijnego potrafi skutecznie zdusić wszelką opozycję. Skoro więc szoferzy nie potrafia, czy nie chcą uporządkować swoich władz, niech dostają w skórę drogą funduszu pensyjnego. Nie wiadomo bowiem co ostatecznie ustala dochodzenia i jakie straty poniesie unia w swoim funduszu pensyjnym.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nagrodzony Wysilek

DZIENNIK POLSKI (Detroit) —

Nadszedł czas, by Polonia dobrze zastanowiła się nad swą siłą, nad swymi możliwościami i nad swą strukturą. Czynniki te są niezbędne dla społeczności o ściśle określonych celach, a do takich powinna należeć Polonia. Rozumiemy doskonale wewnętrzne różnice, bo te istnieją też w najmniejszej komórce społecznej, jaką jest rodzina, ale jeśli chodzi o występowanie na zewnątrz i dla wspólnych celów nikomu nie wolno się wychylać z tego frontu. Naturalnie, jak w każdej regule są i tu wyjątki, ale nam chodzi o najwyższe sprawy, w których decyzja nie należy wyłącznie do nas.

Wstęp ten poświęcamy specjalnej sprawie, będącej najlepszym dowodem, że społeczność może być najlepiej zorganizowana, jakkolwiek tego nie można powiedzieć o Polonii amerykańskiej, a mimo to najczęściej jednostka, lider odgrywa zasadniczą rolę.

Na 10-tej konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej w Filadelfii prezes Alojzy Mazewski przedstawił sprawę projektu ustawy H.R. 71 o przyznaniu praw opieki zdrowotnej i medycznej dla polskich (i czeskich również) weteranów pierwszej i drugiej wojny światowej, służących pod Aliancką Komendą, a będących rezydentami czy obywatelami Stanów Zjednoczonych przez co najmniej 10 lat.

Starania o te prawa toczyły się długie lata a ostatnio od czterech lat Mazewski dokładał jak najwięcej swych wysiłków, by dopiąć celu.

Szukal pomocy wielu ludzi w Kongresie, ale nikt nie chciał się tego podjąć. Sprawa była bardzo czuła i jasne było, że gdyby polscy kongresmani nią się zajęli, upadłaby z miejsca. Trzeba było szukać kogoś innego. Mazewski postawił wszystko na jednego człowieka: na Franka Annunzio — kongresmana 11-go dystryktu w Illinois. Wybór był nie tylko trafny, był doskonały, ponieważ kongresman Annunzio całkowicie poświęcił się walce dla polskich weteranów. Należy sprecyzować to określenie: byłych żołnierzy dwóch wojen światowych, służących w Polskich Siłach Zbrojnych, a w tym wypadku w Armii Hallera, która była pod Aliancką Komendą w pierwszej wojnie oraz żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, służących w drugiej wojnie na Zachodzie.

Przez cztery lata projekt pomocy był przedkładany i odkładany, ale Annunzio nie poddawał się. Mazewski szukał też innych dróg, bo trzeba było pomocy w Senacie. Senator Hartke z Indiana, który był początkowo przeciwnikiem tej pomocy, wreszcie dał się przekonać.

Przed kilku tygodniami Ustawa H.R. 71 została nareszcie przyjęta przez obie izby Kongresu i zdawało się, że była w drodze do Białego Domu, do podpisu. Prezydent Ford zapewnił, że podpisze ją. Czekało tylko ostatniej redakcji ustawy, która znalazła się na konferencji obu izb, by "wygładzić pewne różnice."

I nagle stało się to, czego obawiał się Mazewski, że ktoś zechce skorzysta z tej ustawy, by dosłownie dobieść do niej swój projekt w jakiejś innej sprawie. Senator Barry Goldwater, generał Lotnictwa w rezerwie, postanowił postarać się o podobne prawa dla kobiet z Women's Auxiliary of Air Force. Wszelkie próby Mazewskiego rozbiły się o upór Goldwatera twierdzącego, że jeśli "obcy" mieli dostać te prawa, to również należały się one Amerykanom, które też służyły w tej wojnie dla obrony kraju. Podkreśla się jednak, że nie była to formacja wojskowa a jedynie pomocnicza.

Czas szybko leciał, ponieważ Kongres postanowił zakończyć swą sesję w piątek, dnia 1 października. Spraw było wiele, Goldwater nie ustępował. Mazewski nie poddawał się, ale szukał innych dróg. Osobiście znow zaapelował do senatora, zwrócił się do senatorów Hartke i Griffina. Wreszcie znaleziono rozwiązanie: oficjalnie przyrzeczono Goldwaterowi rozpatrzenie jego projektu w nowym Kongresie, w 1977 roku. Administracyjny asystent Goldwatera zgodził się, ale sam Senator jeszcze nie wiedział o jej treści.

I teraz właśnie, bo w piątek, 1 października, rozpoczął się sensoryjny finał: zaczęto szukać Goldwatera. Mazewski zwrócił się do Teodora Niedzielskiego z Wydziału Kongresu Polonii w Phoenix i do Artura Waldo, jednego z weteranów pierwszej wojny oraz znanego historyka

polonijnego, by obydwa wywarli

presję na swym senatorze. Niedzielski dowiedział się, że Goldwater był w drodze z Phoenix do Albuquerque, w New Mexico. Nadano do niego depesze, a gdy samolot wylądował Goldwater udzielił swej zgody i przekazał ją natychmiast do Washingtonu. A w międzyczasie kongresman Edward Derwinski — rep. z Illinois, interweniował w Białym Domu.

Senator Griffin czekał na jej oficjalne podpisanie nie wiedząc, co zrobi Goldwater. Sytuacja była pełna napięcia, ponieważ Senat miał szereg innych spraw. I wreszcie w piątek, 7 wieczorem, H.R. 71 została przyjęta jednogłośnie!

Mazewski jest skromnym człowiekiem, wszelkie zasługi przypisuje innym, a przede wszystkim kongresmanowi Annunzio mówiąc: "Ten człowiek zrobił wszystko." Oczywiście z kolei zaczął wyliczać też innych, którzy dali się przekonać i pomogli. Polonia, a zwłaszcza organizacje weterańskie jak SWAP, SPK, B. Żołnierze II-go Korpusu, Spadochroniarze Stow. Lotników Polskich i inne winny uważać za swój obowiązek, by podziękować tym którzy przyczynili się do przeprowadzenia tej ustawy. Ale nie byłoby jej, gdyby nie upór, stanowczość i wytrwałość Mazewskiego. Nawet na ostatniej konwencji Kongresu Polonii, przed przeszło tygodniem, apelował do wszystkich delegatów, by slali listy i telegramy do Goldwatera i swych senatorów, bo wiedział, że wieloletnie trudy i wysiłki mogły spaść się jak zapalka.

Mazewski osiągnął wielką rzecz, bo pierwszy raz w historii Polonii amerykańskiej w historii, że po trafila przeprowadzić w Kongresie ustawę na dobro tych co walczyli "za naszą i naszą wolność." Jest to pierwsza w historii Kongresu Stanów Zjednoczonych ustawa o uchwalenym znaczeniu od czasów uchwalenia G.I. Bill of Rights!

Za tym też kryje się sama idea reorganizacji Kongresu Polonii, wskazująca na to, że zostało kilka osób może więcej zrobić aniżeli duża reszka, która kłóci się nad nieważnymi szczegółami zamiast działać na samą sprawę. Mazewski potrafił znaleźć drogi, dojść do odpowiednich ludzi i czynników.

Mazewski pokazał, że Polonia stanowi pewną siłę. Drzwi zostały otwarte i nie trzeba pokornie o coś prosić. Mamy prawa i możemy żądać. To otwiera też drogi w innych dziedzinach, bo do stanowisk, a przede wszystkim do zmiany nastawienia pewnych ludzi, grup i partii politycznych do Polonii. Miejmy nadzieję, że to samo będzie w hierarchii katolickiej, jak też w samorządach lokalnych czy rządach stanowych.

Z postępowania Mazewskiego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski akcji i służności sprawy. Mazewski jest człowiekiem wizji, czy kto się z nim zgadza czy nie. Jako prezes Związku Narodowego Polskiego potrafił przekonać organizację o potrzebie nabycia nowej siedziby, do której właśnie ZNP obecnie przeprosi się. Mazewski idzie z postępem czasu, uznając potrzeby Polonii w ogólnych ramach krajowych. Jako prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej trzyma rękę na pulsie wszystkich spraw.

Nawiązując do reorganizacji Kongresu Polonii trzeba sobie zadać sprawę, że może teraz organizacja ta stanie się bardziej sprawna i elastyczna oraz szybsza w działaniu zbiorowym. Ale nie wolno polegać wyłącznie na samym prezisie Kongresu Polonii. Mazewski nie może zawsze i wszędzie być obecny. Musi też trochę zwolnić biegu. Nie wolno go nadużywać. Aż dziw bierze skąd ma on tyle energii. Czasu na pewno nie ma dość, nie ma też czasu dla swej rodziny.

Należy pomyśleć, by Kongres Polonii w obecnej reorganizacji miał w swej dyrekcji tych, którzyby mogli więcej czasu poświęcić, bo Polonia, jeśli chce być wielką, musi w swej akcji też być wielką i zdecydowaną. Mazewski jest przykładem.

Nie przebaczy

Lady Bird Johnson nigdy nie przebaczy Jimmy Carterowi, który powiedział, że jej zmarły mąż, b. prezydent Lyndon Johnson, był właścicielem kłanek. Córka Luci ma być "wściekła" (furious) na Cartera.

Wolność Musi
Znow Zwyciężyć

Przemówienie lorda St. Oswalda na uroczystości odsłonięcia Pomnika Katyńskiego.

Trzeba aby wiedzano, że od tej chwili ten oto skrawek ziemi brytyjskiej, poświęcony przez biskupa Rubina, będzie po wsze czasy jednym z najświętszych, najbardziej czczonych i najważniejszych miejsc na całym obszarze naszego historycznego dziedzictwa na Wyspach Brytyjskich, wpłcionego we wspólną historię i losy Europy. Godzi się, aby o tym wiedzano w każdym kraju i w każdym zakątku ziemi, gdzie się szanuje prawdę. Trzeba dalej, aby o tym wiedzano w każdym kraju i w każdym zakątku naszego dzisiejszego świata, gdzie prawda jest prześladowana i potępiana za te wartości, które my szanujemy.

Ta doniosła uroczystość odbywa się na ziemi brytyjskiej z udziałem mówców brytyjskich, ale to nie jest narodowa uroczystość brytyjska. Nam przypadł jedynie zaszczyt wyboru miejsca. Cała ludzkość zawdzięcza tę uroczystość wiecznej Polsce. Ale tylko część rodzaju ludzkiego może jej okazać należne względy. Ci, którzy to uczynią, będą wzmocnieni na duchu i pokrzepieni. Bo ten pomnik nie jest głównie znakiem minionej tragedii, jakkolwiek potworna była sama tragedia a bezlitosny charakter popełnionej zbrodni. Jest mocnym w swej wymowie wyrazem nadziei, że póki ludzie żyją zachowują pamięć ofiar, które do nich poniesiono, będą usilnie pracować dla osiągnięcia lepszej przyszłości.

Krew, która spłynęła tak obficie w rozpamiętywanych przez nas dzisiaj masowych zbrodniach, wzbogaciła krew w żyłach nowych pokoleń, świadomych wysokiej ceny, zapłaconej na wojnie, która okupiła pokój, ale nie może być zapomniana. Byli tacy, a było ich wielu, którzy woleli zapomnieć i odwrócić umysły od potwornej zbrodni i od straszliwej naki, jaka z niej wypływa; woleli używać wykrętów i szukać osobistej i politycznej pociechy w zapomnieniu przeraźliwych faktów. Jest to cześć, tchórzliwa i nieodpowiedzialna pociecha: żałostna ucieczka od rzeczywistości. Ci, którzy tam uciekali, nie walczyli na pewno o pokojową przyszłość, chrześcijańską i humanitarną.

Ten pomnik jest jak latarnia morska. Nie trzeba jej plonienia: światło płonie w duszy każdego z nas, patrzących na nią ze zrozumieniem. Jest to — bardzo wyraźnie — polska latarnia, wskazująca drogę w górę ku lepszej przyszłości, o którą Polacy bohaterowie walczyli poprzez wieki. Bez tego niezmiennego dążenia do wolności, tak często traconej i tak szlachetnie odzyskiwanej, Polska nie mogłaby się utrzymać jako wspólny naród, który znamy. Ale my wszyscy, którzyśmy się tu dziś zbrali, nie jesteśmy tylko przyjaciółmi Polski: wyznajemy wiarę w szerszą wolność, którą wybierała duch Polski, wolność która musi znow zwyciężyć, kiedy jej triumf ogarnie — ku natchnieniu świata — cały obszar środkowej i wschodniej Europy.

Drut kolczasty, który oplata na obelisku rysunek polskiego Orła, symbolizuje jedynie obecny stan tego narodu za "żelazną kurtyną", którego nieustraszonego przykład tak wiele nas może nauczyć. Przyjdzie dzień, kiedy ten okrutny, zbrodniczy drut kolczasty zostanie zerwany. Stanie się zaledwie nowym przypomnieniem.

Polskie Koło Kulturalne z Zurichu wydrukowało w języku niemieckim i rozpowszechniło wśród Szwajcarów cenną ulotkę pod tytułem "Cenzurowanie Kościoła w Polsce Ludowej".

Po krótkim wstępie, w którym powiedziano że Kościół w Polsce coraz częściej protestuje przeciwko skierowanym przeciwko sobie zarządzeniom cenzury ulotka stwierdza że każdy dotyczący działalności Kościoła temat musi naczelnym redaktorem każdego czasopisma z góry uzgodnić z cenzurą. Po napisaniu informacji lub artykułu trzeba go ponadto przedstawić cenzorowi do zatwierdzenia.

Następnie ulotka wylicza 10 zakazów, to jest obowiązujących wskazówek cenzury o czym pisać nie wolno. Wyliczamy tylko najbardziej jaskrawe.

Nie wolno publikować żadnych kościelnych dokumentów bez względu na datę ich powstania. Monopol na to ma prasa Paxu, ale tylko za każdorazową zgodą cenzury. Zabronio-

skiem na marginesie długiej historii Polski, znaczonej niesłabnącą od wagą i historią innych dzielnych narodów, dzisiaj tak nierozważnie usuniętych z wolnej rodziny europejskiej. Na pewien okres ten drut kolczasty będzie istotną częścią składową pomnika. Istotna również i ważna jest wyrwana w kamieniu, data: 1940. Wyraża ona inny element prawdy, któremu pragną zaprzeczyć jedynie winowajcy, ignoranci i ludzie nieszlachetni. Niektórzy nie chcą w swej naiwności uznać, że prawda jest cienko zaostrozonym narzędziem pokoju. Nie można go bezpiecznie odłożyć na bok dla osobistej wygody czy spokoju ducha. Jest wręcz niezbędna dla ludzkości.

Ten prosty obelisk wspomina brutalną eksterminację tysięcy dzielnych, niezastąpionych ludzi, którzy byli przywódcami swego narodu i zostali wymordowani z całą determinacją z tego tylko powodu. Mamy głęboką świadomość, że są wśród nas dzisiaj tacy, którzy kochali i czcili pewne ofiary tej zbrodni. Do dnia dzisiejszego te ofiary nie doczekały się godziwego nagrobka.

Są słowa angielskie, może zbyt często cytowane, ale warte przypomnienia przy tak niezwyklej okazji. Napisał je młody poeta angielski na krótko przed swą śmiercią na polu bitwy w pierwszej wojnie światowej: "Jeżeli zginę, pomyśl tylko o mnie, że jest taki skrawek obcego pola, który na zawsze będzie Anglią". Symbolicznie, o tysiące mil od miejsca gwałtownej śmierci, ten, poświęcony przez biskupa Rubina, zakątek, który nas tutaj przyciągnął, będzie na zawsze Polska.

Zdążyli do dzielni ludzie. Ale to zaszczytne wyróżnienie, które napawa nas dumą, nie może zaciemnić, ani osłabić potężnych impulsów, bijących z miejsca na którym stoimy. Nie przysłiszmy tutaj po to tylko, aby opłakiwać tych Polaków, bezbronnych, ale zawsze wyzywająco odważnych. Przyszliśmy uczcić niezłomnego ducha Polski, za którą gnie. Nie jest to tylko pomnik umarłej przeszłości. Jest on rejonem żyjącej przyszłości.

Dziennik Polski (Londyn)

Decyzja Reagana

Oświadczenie b. gub. Ronald Reagana, że będzie prowadził kampanię za wyborem prez. Forda, wywołało radość republikanów. Jak wiemy, Reagan był o przyszłowiowy "włos" od uzyskania kandydatury na prezydenta.

Reagan ma odbyć turę kampanijną przez stany południowe, gdzie cieszy się popularnością. Stany południowe są również największą nadzieją demokratycznego kandydata na prezydenta Jimmiego Cartera, b. gubernatora stanu Georgia.

Najwięcej czasu spędzi Reagan w Kalifornii, która powinna "być przykładem dla całego kraju," powiedział Reagan, "co może zjednoczona partia." Reagan — b. gubernator Kalifornii będzie próbował przyciągnąć na stronę prez. Forda swoich zwolenników z Partii Republikańskiej, którzy nie pogodził się z jego przegrana na konwencji w Kansas City, oraz konserwatywnych demokratów i niezależnych.

Muzeum w Oświęcimiu

Muzeum w Oświęcimiu zwiedziło w minionym 30-leciu 12 milionów osób, w tym 2 miliony przybyłych z zagranicy. Jest to największe muzeum martyrologii w świecie powstałe z inicjatywy byłych więźniów.

Antykościelna Cenzura w PRL

Zdemaskowana w Szwajcarskiej Ulotce

Polskie Koło Kulturalne z Zurichu wydrukowało w języku niemieckim i rozpowszechniło wśród Szwajcarów cenną ulotkę pod tytułem "Cenzurowanie Kościoła w Polsce Ludowej".

Po krótkim wstępie, w którym powiedziano że Kościół w Polsce coraz częściej protestuje przeciwko skierowanym przeciwko sobie zarządzeniom cenzury ulotka stwierdza że każdy dotyczący działalności Kościoła temat musi naczelnym redaktorem każdego czasopisma z góry uzgodnić z cenzurą. Po napisaniu informacji lub artykułu trzeba go ponadto przedstawić cenzorowi do zatwierdzenia.

Następnie ulotka wylicza 10 zakazów, to jest obowiązujących wskazówek cenzury o czym pisać nie wolno. Wyliczamy tylko najbardziej jaskrawe.

Nie wolno publikować żadnych kościelnych dokumentów bez względu na datę ich powstania. Monopol na to ma prasa Paxu, ale tylko za każdorazową zgodą cenzury. Zabronio-

ne jest ogłaszanie zapowiedzi o mających nastąpić nabożeństwach za dusze zmarłych b. więźniów niemieckich kacetów, członków AK i innych niekomunistycznych organizacji oporu. Pisać o tym można dopiero po pogrzebie. Nie wolno zamieszczać sprawozdań o kościelnych wystawach, koncertach i innych religijnych imprezach.

Jeśli chodzi o nominacje nowych biskupów lub administratorów apostołskich, to można je podawać jedynie ściśle według tekstu nadesłanego przez reżymową agencję PAP. Wypowiedzi Papieża mogą być zamieszczane dopiero po uzgodnieniu tekstu z cenzorem.

Szczytem wszystkiego jest fakt, że nie wolno nawet zamieszczać historycznych danych z dziejów Polski, jeśli informują one o roli narodowej i państwowej lub państwowej twórczej Kościoła w Polsce. Zabronione jest także informowanie czytelników o religijnej działalności polskiego Kościoła na rzecz krajów tzw. "Trzeciego Świata".

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

EAGLES — BŁYSKAWICA 3:3

Polonijne derby Błyskawica — Eagles na boisku Hanson Park Stadium zakończyły się wynikiem remisowym 3:3. Sprawiedliwy chyba to wynik, który nie krzywdzi nikogo. Gra była w tym meczu szybka, zacięta i obfitowała w wiele gorących sytuacji podbramkowych. Początek spotkania nie zapowiadał tak dramatycznego meczu. Obydwie drużyny prowadziły otwartą grę, która toczyła się w większości w środku pola. Nieliczne akcje obu stron z reguły stawały się łupem bramkarzy lub też dobrze grających linii obronnych.

Mecz ten dla drużyny Błyskawicy był b. ważny ze względu na sytuację poprawienia dorobku punktowego gwarantującego dalszy pobyt w Major Division. W związku z tym drużyna z południowej strony miasta coraz śміiej zaczęła poczynać sobie na boisku. Niezmordowany K. Krakowiak, grający b. dobrze w każdym meczu ciągle stwarzał wiele kłopotu drużynie Eagles. Dzielnie mu w tym pomagał J. Szewczuk, D. Adamiak oraz pozostali koledzy z drużyny. Efektem tych wysiłków była bramka zdobyta przez J. Szewczuka z pięknej akcji trójki Krakowiak — Adamiak — Szewczuk. Błyskawica grając z wiatrem dąży do poprawienia wyniku. Gra jest twarda i zacięta. Linie obronne b. ostro wkraczają w każdą akcję. W pewnym momencie nastąpił nieprzyjemny incydent na boisku. Zawodnik Eagles M. Trynka ostro wkraczał w każdą akcję, powodując faule. Ofiarą najbardziej poszkodowaną w tych akcjach był J. Szewczuk. Po kolejnym takim faulu doszło do niesportowego wybuchu poszkodowanego dopuszczającego się rękoczynu na zawodniku Eagles. Decyzja sędziego raptowna, usunięcie z boiska zawodnika Błyskawicy. Szkoda, że tak dobry zawodnik jak Szewczuk nie potrafi panować nad swoim temperamentem, powodując stratę i szkodę dla całej drużyny.

Błyskawica do końca meczu grała w dziesiątkę, jednak nie rezygnuje z dalszej walki. Dwukrotnie po przecinka ratuje Eagles od utraty dalszych bramek po strzałach Z. Wilka. Wkrótce jednak Błyskawica zdobywa drugą bramkę przez Krakowiaka, który wykorzystał błąd — podanie B. Szadkowskiego z bramkarzem Eagles, umieszczając piłkę w siatce.

Po zmianie stron Eagles gra z wiatrem, próbując za wszelką cenę doprowadzić do poprawy wyniku. Błyskawica gra teraz głęboko w tyle, zepchnięta do defensywy i tylko wypadami atakuje. Wiatr jest tutaj dużym sprzymierzeńcem. Bramkarz Błyskawicy L. Adamczyk oraz obrońca Błyskawicy mają mnóstwo roboty w tym czasie. Eagles ciągle w ataku. Wreszcie strzał A. Guzika przynosi zmianę wyniku na 2:1. Nie upływa kilkanaście minut, gdy b. silny strzał Szadkowskiego doprowadza do remisu. W Błyskawicy można zauważyć pewne oznaki zmęczenia ciężkim pojedynkiem oraz osłabieniem jednego zawodnika. Nie rezygnują jednak z walki, przeprowadzając groźne kontrataki. Para Adamiak — Krakowiak ciągle jest groźna, wreszcie znowu szybka akcja tego duetu, przynosi prowadzenie Błyskawicy 3:2, po celnym strzale Krakowiaka.

Eagles nie daje za wygraną. Czas upływa b. szybko. Błyskawica próbuje utrzymać końcowy sukces. Błąd taktyczny cofnięcia się prawie całej drużyny w obrębie pola karnego przynosi widoczną przewagę Eagles.

Rozgrywający i "mózg" drużyny Eagles K. Uranin oraz A. Guzik i B. Szadkowski wraz z całą drużyną dążą do zmiany wyniku. Napór w końcu przynosi sukces na 3 min. przed końcem meczu po kolejnym rzucie różnym Eagles uzyskuje wyrównanie po główce A. Guzika. Wkrótce po tym sędzia odgwiżdża koniec meczu. W spotkaniu tym na szczególne wyróżnienie w Błyskawicy zasługują: Krakowiak, Wilk, Petererek oraz Kubarek. Niemniej należy się uznanie całej drużynie za włożony wysiłek. Błyskawica grała w składzie: L. Adamczyk, Z. Wilk, W. Petererek, H. Weiss, J. Kubarek, R. Blukacz, P. Blaga, T. Lech, D. Adamiak, J. Szewczuk, K. Krakowiak, J. Siwiec, J. Domański, V. Magiet. Trener Z. Kowalczyk. Mecz J. Pacyniak.

Następny mecz Błyskawica rozegra na boisku Vittum Park przy ulicy 49 i La Claire z grecką dru-

żyną Hellenic. Tą drogą zarząd klubu Błyskawica, zawodnicy i koledzy składają życzenia szybkiego powrotu do zdrowia zawodnikowi i korespondentowi T. Pruszyńskiemu po przebytej operacji kolana.

WISŁA — GREEN-WHITE 1:1

W ub. środę, 13 października Wisła rozegrała zaległy mecz ligowy z niemiecką drużyną Green-White, który zakończył się niespodziewanym remisem 1:1. Green-White grała w tym meczu o "życie" tj. utrzymanie się w Major Division, gdyż znajdują się w strefie spadkowej. Wisła mając mistrzostwo grupy, zagrała raczej w eksperymentalnym składzie, dając możliwość zagrania młodym zawodnikom.

Prowadzenie dla zespołu polskiego zdobył J. Samek już w początkowych minutach gry. Przewaga Wisły nie dała jednak pozytywnego wyniku. Po koniec meczu zespół niemiecki wyrównał na 1:1. Atak Wisły nie miał szczęścia w sytuacjach podbramkowych, częściowo dlatego, iż atak grał w nowym zestawieniu.

W Wiśle grali: W. Tofilo (bramka), E. Anczok, K. Bajger, J. Zatoń, J. Samek (obrona), B. Dostal, J. Figura (pomoc), Z. Krajewski, L. Łopaciński, F. Gólkowski, A. Dąbrowski (jr.). W sumie mecz był ciekawy, ale nie zadowolił kibiców, którzy wymagają od Wisły więcej aniżeli remis, choć mecz był tylko formalnością. Kierownictwo drużyny — próbuje graczy wychodzących z zespołu juniorów. Gra młodzieży była do przyjęcia.

PIERWSZE ZWYCIESTWO TRAMPKARZY EAGLES

Po niepowodzeniach na początku sezonu — trampkarze Eagles zarejestrowali na swym koncie w pełni zasłużone zwycięstwo. Trampkarze Eagles pokonali trampkarzy Wings 1:0. W młodzieżowej drużynie polskiej (do lat 12) w sobotnim meczu wystąpili w następującym składzie: D. Stanisławski, R. Sliwa, T. Fiala, E. Mendryk, J. Chlebicki, A. Chlebicki, E. Radkiewicz, J. Molenda, H. Hebler, A. Niepomnik, J. Szwab, M. Zyskowski, R. Stec, E. Baranek.

W tym pierwszym zwycięskim meczu nie wystąpił ze względu na chorobę kapitan zespołu — L. Kamiński. Jedyną bramkę dla Eagles strzelił Józio Szwab z podania Erika Radkiewicza. Wszyscy chłopcy zagraли b. ambitnie i sprawili sobie, rodzicom i kierownictwu klubu b. miłą niespodziankę. Po meczu cała drużyna miała bankiet w "Pizza Parlor", gdzie apetyty i humory wszystkim dopisywały. Następny mecz trampkarzy Eagles rozegrają w sobotę, 16 października o godz. 1:30 po poł. w Hanson Parku.

Rezerwa Eagles w ostatnią niedzielę pokonała rezerwę Błyskawicy 2:0. Mecz ten rezerwa Eagles wygrała zasłużenie. Pomimo młodego wieku drużyna Eagles wykazała lepsze wyszkolenie techniczne i kondycyjne i pomimo, że rezerwa Błyskawicy miała kilka okazji do zdobycia bramki — młody bramkarz Eagles Mirek Wokan zniweczył wszystkie groźne sytuacje podbramkowe.

Następne mecze seniorów rozegrane zostaną 24 października: rezerwa w Hanson Park i I drużyna w Hanson Park Stadium o godzinie 5 po południu.

WIECZOREK TANECZY WISŁY W SOBOTĘ, 23 PAŹDZIERNIKA

W lokalu Wisły, 4411 W. Fullerton odbędzie się Wieczorek Taneczny w sobotę 23 października. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, należy osobście robić rezerwację w dyszurnego w klubie Wisła, codziennie wieczorami. Gra orkiestra Białe-Czerwonych. Lokal estetycznie odrestaurowany. Otwarty codziennie wieczorem. Przyjemna atmosfera, energiczny zarząd, ambitne drużyny i ich kierownictwo to czynniki jednoczące Wisłę z Polonią Chicagowską i Polonią z Wisłą.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Na mityngu lekkoatletycznym w Budapeszcie Polacy odnieśli trzy zwycięstwa: w biegu na 100 m — Zenon Nowosz — 10,4; w trójskoku — Eugeniusz Biskupski — 16,21; Elżbieta Szulc w biegu na 100 m — 13,3.

Polscy Specjaliści w O.N.Z.

Z roku na rok wzrasta liczba polskich ekspertów pracujących w różnych organizacjach międzynarodowych systemu ONZ — nie licząc bez mała stu Polaków pracujących w sekretariatach różnych agend Organizacji Narodów Zjednoczonych. I tak np. w roku ubiegłym w FAO, WHO, GATT, UNIDO, UNESCO i innych organizacjach ONZ pracowali w charakterze specjalistów 144 Polaków, wśród których 47 zajmowało się ochroną zdrowia, 38 zagadnieniami rolniczymi, a 13 — organizacją pracy. Wśród pozostałych polskich specjalistów przeważali urbanisci, eksperci od spraw ochrony antykorozyjnej i telekomunikacji.

Praca polskich specjalistów w ONZ jest wysoko ceniona zarówno przez władze nadrzędne organizacji, jak również przez rządy poszczególnych państw. Do stwierdzenia takiego upoważnia fakt wzrostu liczby polskich ekspertów zatrudnionych w ONZ — pozostających w ścisłym związku ze wzrostem aktywności PRL na forum międzynarodowym.

O długości kontraktu decyduje jakość pracy specjalisty i opinia, jaką zdobędzie sobie w kraju, do którego zostaje skierowany. Obydwa te wymagania spełniają Polacy doskonale. Po pierwsze — dzięki wysokiemu poziomowi wiedzy fachowej, po drugie — dzięki charakterystycznej dla Słowian łatwości nawiązywania kontaktów i otwartości. Niedawno na jednym z oficjalnych spotkań dyrektora Biura Pomocy Technicznej ONZ, J. Estabial oświadczył, że właśnie dzięki wspomnianym cechom "polscy specjaliści są obecnie najlepszymi ekspertami ONZ." Dobra opinia o polskich fachowcach z ONZ to nie tylko prestiżowo — propagandowe korzyści dla Polski. Sprawa oczywista jest bowiem, że dobra praca polskiego eksperta wzbudza za granicą m. in. zainteresowanie polskim ekspertem i usługami konsultacyjnymi.

Dom Polski w Zurychu!

Historyczna data: dnia 1-go października 1976 roku wszedł w życie kontrakt podpisany przez Zarząd tow. Domu Polski w Zurychu na wynajem lokalu byle kawiarenki na roku ulic Friesstrasse i Elsfedstrasse w Oerlikonie.

Lokal odpowiada pod wieloma względami oczekiwaniom członków — ponad 65 m kw., z wejściem od ulicy, z ustępami i lavabo, dwoma pomieszczeniami w suterenie ok. 25 m kw., oraz komórkami w piwnicy i na strychu, a nadto z ładnym tarasikiem ok. 70 m kw., ogrodzonym żywopłotem, na zewnątrz. Lokal jest praktycznie w stanie używalności od pierwszej chwili, choć trzeba urządzenie uzupełnić i dostosować do potrzeb.

Położenie Domu jest też korzystne, choć nie centralne. W centrum za 650 franków z ogrzewaniem pomieszczenia tego rodzaju i rozmiarów nigdy by nie można było dostać. Tu zaś dojeżdża tramwaj linii 14 o sto kroków od domu. Pięć minut jest to dworca w Oerlikonie, jak też od trzech dalszych linii tramwajowych.

Złoto Króla Salomona

Amerkańscy i arabscy geolodzy twierdzą, że odkryli legendarne kopalnię złota — Ophir, z której pochodziło bogactwo dynastii królów Izraela, przed trzema tysiącami lat.

Uczni prowadzą prace archeologiczne w rejonie górskim znanym jako Mahd adh Dhabab (kolska złota) w Arabii Saudyjskiej. Chcąc wzmiąknąć o Ophirze znajdują się w czterech miejscach na kartach Biblii, jej położenie nie było nigdy znane, a niektóre dokumenty podają, że kopalnie złota Salomona znajdowały się gdzieś w Indiach lub w Afryce.

Według Biblii 1068 talentów, czyli 94 tony złota przewiezione zostały do Jerozolimy przez łódź króla Salomona z Ophiru.

Według obecnych cen wartość tego złota wyniosłaby 125 milionów dolarów, ale ciekawsze jest to, że była to polowa znanych zasobów złota w starożytności. W Jerozolimie złotem wykładano świątynie, używano przy zdobieniu naczyń i innych przedmiotów użytkowych.

Jednym z powodów przytaczanych przez geologów pracujących w Arabii Saudyjskiej jest to, że ilość skał skruszonych w opuszczonej kopalni — około miliona ton — zgadza się z ilością materiału, jakiego potrzebował Salomon, aby otrzymać taką ilość złota o której mówi Biblia.

W 66-tą Rocznicę Zgonu Marii Konopnickiej



Zegna Cię placem Polska, ziemia Twoja,
Pod tym jesiennym, zadumanym niebem.
Ona czar pila z Twojej pieśni zdroja
I ducha Twoego żywiła się chlebem.
+Or-Or

Tego październikowego ranka 1910 roku ponad pięćdziesięcioletniemu tłum rodaków zgromadził się, aby odprowadzić najbliższą swemu sercu poetkę na miejsce wiecznego spoczynku. Raz po raz rozlegały się szlochy. Oto odeszła, co potrafiła wypłakać ból i krzywdę swej ziemi, co ukochała pokrzywdzonych i pięknym słowem zagrzewała do walki o sprawiedliwość.

— Duch Twój pozostanie między nami, dopóki żywi będziemy, a żywi będziemy, gdyż nie umiera naród, który z łona swego takich jak Ty wydaje bohaterów — tak brzmiały nad grobem słowa jednego z jej przyjaciół, poety Jana Kasprzika. I tak się stało.

Wiersze Konopnickiej zstąpiły między nas, którzy od lat wzruszamy się ich treścią i karmimy nimi swe serca. W ważnych chwilach życia powtarzamy z pamięci całe strofy jej utworów. Czyż może być większy triumf dla poety niż ten niestanny udział w naszych myślach i uczuciach?

Otwórzmy pierwsze strony księgi jej życia — twardego życia, które oddała w służbę narodowi i ludziom najbardziej uciskany.

Urodziła się 23 maja 1842 roku w Suwałkach. 20 lat miała, gdy ojciec, Józef Wasiłowski, kazał jej poślubić Jarosława Konopnickiego. Nie znalazła szczęścia w tym związku.

Choć wiele czasu poświęcała opiece nad sześciorgiem swoich dzieci, mimo to ok. 1877 roku rozpoczyna bogatą i różnorodną twórczość literacką.

Miała 39 lat, gdy wyszedł pierwszy tom jej poezji, a w 9 lat później, tom opowiadań. I tak już było co pewien czas idąc w świat coraz liczniejsze utwory, wolać ją do sprawiedliwej prawda dla ludu, o chlebie i dach nad głową, o światło nau-

Zebranie Polsko-Am. Emerytów w środę, 20 bm. w Zw. Polek

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago, zawiadamia emerytów polskich oraz postawą całej Polonii i K.P.A. krytykującą fatalne oświadczenie prezydenta Forda, które wymaga publicznego odwołania.

Za zarząd: Cz. Bielski, prezes; K. Siuba, sekretarka.

W sprawach organizacyjnych, krótkie sprawozdanie z konferencji z City Clerk-em p. Johnem Marcinem, wybór Komisji Rewizyjnej i Komisji Nominacyjnej.

Staraniem Komitetu naszych Pań zostaje urządzona "Social Party". Będą wartościowe wygrane, też poczęstunek. Bilety w cenie \$1 przy wyjściu. Komitet Pań prosi naszych przyjaciół o fany. Prosimy o liczny udział w zebraniu. Zapraszamy na tę imprezę oddział Polsko-Amerykańskiej Radę Emerytów w Town of Lake z prezesem A. Bednarzem na czele.

Zbliża się termin wyborów. Przypominamy o uregulowaniu składek członkowskich. Opłaty przyjmuje sekretarka finansowa p. B. Malinowska. Emerytów niezorganizowanych zapraszamy do wspólnego grona, wstępując w nasze szeregi. W walce o prawa emerytów każdy głos się liczy. Najwyższy już czas zebrać się i rozstrzygnąć o naszym losie.

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago wystosował imieniem polonijnych emerytów, swoich członków, pismo do prezydenta Forda, w którym pro-

si o "panu Balcerze w Brazylii" tak pisze do znajomych sama autorka — "Jest to dłuższy poemat — mający za treść los garści wychoźców do Brazylii, płynących, doznających tam ciężkich zawodów"...

Jego głos rozlega się wszędzie tam, gdzie rozstrzygają się najważniejsze sprawy narodu i społeczeństwa. To też w 25-lecie twórczości, na uroczystym obchodzie w Krakowie, czeka ją gorący hołd uczonych, literatów, artystów, młodzieży, a przede wszystkim tłumów włościan, do których, wzruszona, przemówiła w te słowa:

"Dziękuję Wam, drodzy bracia moi, iście mi przyjdzie Waszym zaświadczyci w dniu tym, jakom jest bliska ludowi mojemu".

Ostatnie lata życia spędziła Maria Konopnicka w majątku Żarnowiec, który otrzymała w darze od narodu. I tu też znajduje ogólną miłość. Gdy leży w swym dworcu chora na serce, Piotr Wójcik, chłop z Kołomyż, pisze do niej w imieniu gromady list:

"Ponieważ nam bardzo żal było Pani, że chora, dlatego ośmieliłem posłać strzałki, to jest takie ziele na bicie serca..."

Nie pomogły jednak tak serdecznie ofiarowane ziola. 8 października 1910 roku przestało bić jej serce. Serce poetki polskiego ludu.

Krystyna Kolińska

Z Uroczystego Bankietu 46-go Zjazdu Okręgu I SWAP

Uczestnicy Wyrazili Uznanie Dla Kongresmanów Annunzio, Derwińskiego, Sen. Hartke i Prezesa KPA i ZNP Mazewskiego, — Za Ich Starania Przyznania praw Weterańskich.

W dniach 9 i 10 października 1976 odbył się 46-ty Zjazd I-go Okręgu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Chicago. Zjazd odbył się w domu Weterana i I Okręgu, pnr. 1239 N. Wood ul., z udziałem delegacji z Placówek przynależnych do I Okręgu oraz Korpusów Pomocniczych.

W ramach bogatego programu Zjazdu odbył się uroczysty Bankiet Zjazdowy w sobotę, dnia 9 października, o godz. 7-ej wieczorem, w Domu Weterana, w siedzibie I Okręgu SWAP, z udziałem delegacji z Placówek i Korpusów, zarządów I Okręgu i Korpusów Pomocniczych oraz reprezentacji organizacji polonijnych z Chicago i okolicy oraz licznych gości.

Program na Bankiecie otworzył Bronisław Sygut, 2gi wicekmdt I Okręgu, poczem powołał na mistrza ceremonii dra Edwarda C. Różańskiego, zarządcę Pism Związkowych ZNP i hon. członka SWAP. Wszyscy obecni odpiewali hymny narodowe, poczem złożono hołd Zmarłym i Poległym 1-minutową ciszą. Podniosłą invokację odmówił ks. Franciszek Myszkowski.

Przemówienie Dra Różańskiego

Dr Różański, dziękując za wybór na Mistrza Ceremonii podkreślił, iż liczna obecność gości na bankiecie świadczy o okazaniu szacunku i przywiązania dla Weterana, który dzielnie i z zaparciem spełniał swe obowiązki w walkach o wolność i niepodległość dla swej Ojczyzny. Nadmieniał jak kilka lat temu delegacja Polonii z prezesem ZNP mec. A. Mazewskim na czele zwiędła cmentarz poległych żołnierzy polskich na Monte Cassino. Długie rzędy mogił bohaterów wyciskały z oczu łzy żalu, gdyż polski żołnierz walczył i ginął za demokrację i wolność Polski, a Jajta tę wolność Ojczyzny przekreśliła.

Walka ideologiczna trwa dlatego w dalszym ciągu. Musimy być czujni — mówił dr Różański — a że jesteśmy czujni świadczą fakt z ostatnich dni i nasz ostry protest jako społeczeństwa przeciw niefortunnemu wypowiedzi prez. Forda w sprawie Polski i innych krajów Wschodniej Europy.

Dr Różański w końcu podkreślił, "wy weterani i my, społeczeństwo musimy stać na straży interesów nie tylko Polski, ale całej zjednoczonej Polonii Amerykańskiej."

Uznanie Dla Oregowników Ustawy

Program przemówień po kolacji, Mistrz ceremonii dr E. Różański rozpoczął tymi słowy: "Uważam, iż ostatnia ustawa weterańska dla żołnierzy Aliantów — żołnierzy polskich, która uchwalona została i przez Kongres i przez Senat, godna jest podkreślenia w Dniu Waszego Bankietu. Prezydent Ford przyrzekł w Filadelfii ustawę bezzwłocznie podpisać. W ten sposób długotrwałe nasze starania o uznanie dla Weteranów polskich, wygraliśmy."

Pol. Am. Fundusz Stypendialny Urządza Przyjęcie 5 Listopada Na Którym Wyróżni Dziesięć Pań, Wybitnych Działaczek Polonijnych

Polsko Ameryk. Fundusz Stypendialny, który przydziela stypendia dla wybitnych studentów polskiego pochodzenia, urządza przyjęcie w piątek, 5 listopada, o godzinie 7.15 wieczorem, w salach Regency Inn, 5319 W. Diversey ave., w Chicago. Cały dochód z tego przyjęcia przeznaczony jest na fundusz stypendialny.

W czasie przyjęcia wyróżnionych zostanie dziesięć pań, wybitnych działaczek polonijnych. Pol. Am. Fundusz Stypendialny co roku na przyjęciu wyróżnia jedną z pań z Polonii jako Woman of the Year. W tym roku ze względu na zbieg obchodów — jak 200-lecie Rocznic Stanów Zjednoczonych, 13-lecie istnienia Polsko Ameryk. Funduszu Stypendialnego i inne rocznice, wyróżni dziesięć pań, które wybitnie przyczyniły się do Polonii.

Impreza ta zapowiada się doskonale. Invokację odmówi JE. Biskup Alfred Abramowski. Mistrzem ceremonii będzie Prof. dr N. Morawcewicz, dziekan Wydz. Języków i Literatur Słowiańskich przy Uniw. Illinois, Chicago Circle.

Poniżej nazwiska Pań, które zostaną w tym roku wyróżnione (w porządku alfabetycznym): Gertruda

"Nad sprawą tą usilnie pracowali Kongresmani Annunzio i Ed. Derwiński, sen. V. Hartke z Indiana i prezes KPA i ZNP mec. A. Mazewski, nadto wasze i nasze komitety.

"Uczcijmy dziś tych działaczy i wszystkich, którzy nam pomogli w uzyskaniu tej ustawy."

Po słowach dra Różańskiego wszyscy obecni powstali i długimi oklaskami wyrazili orędownikom ustawy głębokie i szczerze uznanie.

Przemówienia i Życzenia

W drugiej części bankietu przemówienia i życzenia złożyli reprezentanci organizacji, a więc: w imieniu ZNP Wiktor Kolman, komisarz 13 Okręgu ZNP, Władysław Jagodziński w im. Związku Polek, Zofia Kuźniar, prezeska Zjedn. Polek w Am., Henryka Grajewska z Legionu Młodych Polek, Jan Joachimczyk, komendant Podokręgu SWAP na stan Indiana, Marian Kaczmarek, wicekmdt GI. Zarządu SWAP, Julian Sak z Pol. Am. Rady Pracy, Jerzy Bazylewski, przew. Obwodu Harcerstwa Polskiego.

Poza mówcami przy głównym stole zasiadali: Rudolf Rygiel z małżonką, reprezentujący Pol. Komitet Imigracyjny i Zw. Śpiewaków Polskich; Maria Urbaszewska, sekt. generalna Zjedn. Polek w Am.; ks. Edward Pajak, proboszcz par. Młodziankowa; Anna Prusak, prezeska Ligi Morskiej; Jadwiga Gackowska, prezeska Matek Pol. Am. Weteranów; Mieczysław Kupiszewski, wiceprezes Okręgu 2-go Sokolstwa Polskiego w Am.; I. Nelson, reprezentantka Service Employee Local 25; Kazimierz Jodkowski, repr. 5 Kres. D.P.; Antoni Kozłowski z Koła Karpaczyców; Franciszka Micek z Sokolstwa Pol.; Jan Furmanek z I Dyw. Panc.; Loda Różańska, małżonka mistrza ceremonii; Maria Kwietniewska, prezeska Korpusu Pom. na stan Wisconsin.

Owacje

W tej części programu dłuższe przemówienia wygłosili komendant I Okręgu SWAP, Jan Bogusz i prezeska Korpusów Pomocn. I Okręgu SWAP, Teofila Cwik.

Owacje

Obecni na sali prezeskę Korpusów T. Cwik nagrodzili oklaskami i powstaniem za jej wybitną i pełną poświęcenia pracę w Korpusach Pom. dla dobra Weterana.

Mistrzowi ceremonii dr E. Różańskiemu obecni również sprawili owacje, gdyż wszystkie przemówienia i program przeprowadził tak sprawnie, iż trwały one zaledwie 38 minut. W drugiej części odbył się nadto interesujący program artystyczny, w którym prof. Rygiel z impresją wykonał na fortepianie kilka utworów.

Benedykcja odmówiona przez ks. Edwarda Pajak, proboszcz par. Młodziankowa, i wspólne odśpiewanie "Roty" Konopnickiej, zakończyła tę piękną imprezę I Okręgu SWAP, w Chicago.

Polskie Przysłowia

Mimo śmierci, Norwid nie załamuje się i dalej wierzy w zwycięstwo.

Jan i Cecylia to ludzie, którzy własnymi rękami załudnili ziemię nadniemiecką.

Polskie Zakony

Polsko-amerykańskie zgromadzenie zakonne otrzymało nakaz z Watykanu, że muszą przyjmować każdego lub każdą, kto ma powołanie do życia zakonnego — bez względu na narodowość. Dotychczas polskie zakony zaczęły wypełniać się Irlandkami, Niemkami, Włoszkami, Francuzkami, a nawet dla Murzynów i Murzynów są drzwi otwarte. Od tego zarządzenia upłynęło ćwierć wieku. Nie mamy dokładnych danych o składzie narodowościowym do niedawna polskich zakonów, — ale widzimy już Niemców i innych w ich władzach.

Lekarz Pod Oskarżeniem

Torrance, Calif. (UPI) Dr. Don Carlos Moshos, lat 65, został oskarżony o spowodowanie zgonu aktorki telewizyjnej, Mary Anissa Jones, lat 18, znanej z roli "Buffy" w popularnym przed kilku lat programie telewizyjnym "Family Affair". Dr. Moshos znajduje się także pod oskarżeniem spowodowania zgonu jedenaście innych osób, które zmarły na skutek nadużycia przepisanych im dawkom narkotyków. Panna Jones, zmarła w dn. 28-go sierpnia, z nadmiernej dozy narkotyku "seconal" przepisanej jej przez dr. Moshos, podczas wizyty w przychodni w Oceanside, California.



MANILA.—Prezydent Banku Światowego Robert McNamara (po lewej) rozmawia z dr. Sadekiem Ayoubi, syryjskim ministrem finansów, po zakończeniu konferencji Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, która odbyła się w stolicy Filipin.

Najstarszy Opis Polski

Według Abrahama Syna Jakuba

"Tysiące chrześcijaństwa w Polsce", uczczono osobnym brewe Piusa IX, kazał uroczystość obchodzić ks. prymas Leon Przyłuski w roku 1863. Arcybiskup Przyłuski wiedział, że na przyszłych ziemach Polski chrześcijaństwo istniało już przed Mieszkem; a tylko ze względów słowiańsko-patriotycznych wiązał je symbolicznie z przypuszczeniem datą przybycia na Morawy apostołów Słowiańszczyzny, Cyryla i Metodego. — Wszakże właśnie te starożytności słowiańskiego "Żywotu św. Metodego" wynika, że na południu przyszłej Polski chrześcijaństwo wcale oficjalnie było reprezentowane już przed rokiem 863. Nie będziemy więc pomniejszać dzieł własnego chrześcijaństwa i mówili dziś o jego tylko tysiącleciu, jeśli istnieje ono u nas już lat ponad 1100.

W związku z tą dostojną datą interesuje nas wiele rzeczy. Między innymi, jak też wyglądała Polska owego okresu? Co o niej wiadomo? Pod jaką nazwą — i w jakich okolicznościach — zaczęła występować w źródłach obcych? I wiele jeszcze innych rzeczy.

Najstarszy Opis Polski.

Oto na początek pierwszy i najstarszy opis Polski, licząc przeszło 1000 lat. Prawie że z całą pewnością został napisany w roku 965 w Niemczech w Saksonii, przez hiszpańskiego Żyda Abrahama, syna Jakuba: Ibrahim Ibn Ya'qub. Lecz rękopis się nie dochował. Mniej więcej w sto lat później wcielił opisy Ibrahima do swej "Księgi dróg i krajów" al-Bekri. Arab. Lecz i to dzieło przechowało się tylko w nienajlepszych kopiach, z których najstarsza datuje się dopiero z roku 1337. Można jednak sądzić, że pomimo tylu odpisów dokonanych przez blisko 400 lat, — pierwotna treść Ibrahima zachowała się dość wiernie. — Różne zapisy Ibrahima i al-Bekriego są bowiem potwierdzone przez inne źródła, a wiele szczegółów zadziwiająco potwierdza archeologia, która tak wspaniale rozkwitła w Polsce po wojnie.

Ten najstarszy opis Polski przedstawia się wcale ciekawie. Pochodzi z czasu, kiedy Mieszko dopiero namyślał się nad uczynieniem swego kroku, który także zadecydował o przyszłości Polski. Jest rzeczą aż nadto wymowną, że Polskę Ibrahim nazywa "krajem Meszko", a Mieszka mianuje "królem Północy". Jeśli nie był w Polsce osobiście, czerpał swe wiadomości na dworze Ottona Wielkiego z cudzych, pewno niemieckich relacji. W tych relacjach Mieszko figurował jako postać, tak wybitna, że kraj, nad którym panował, był dla Ibrahima po prostu "krajem Mieszka". — Jest to wymowne świadectwo wielkości naszego pierwszego monarchy.

Tekst Ibrahima dajemy według przekładu prof. T. Kowalskiego, jednak z pominięciem pewnych wahań filologicznych, ważnych dla specjalistów, lecz obojętnych dla nas, czytelników. (Por. "Monumenta Poloniae Historica, Series Nova", tom I, str. 50-54.)

"A co się tyczy kraju Meszko, to jest on najrozleglejszy z ich (tj. słowiańskich) krajów. Obfituje on w żywność, mięso miod i rolę orną (lub: rybe). Pobierane przez Mieszka podatki stanowią odzwierciedlenie handlowe. Idą one na żółd dla jego mężów. Co miesiąc przypada każdemu ozna-

czona ilość. Ma on 3 tysiące pancernych podzielonych na oddziały, a setka ich znaczyle co dziesięć setin innych wojowników. Daje on tym mężom odzież, konie broni i wszystko czego tylko potrzebują. A gdy jednemu z nich urodzi się dziecko, Mieszko każe mu wypłacić żold od chwili urodzenia, czy będzie płci męskiej czy żeńskiej. A gdy dorosnie, to jeśli jest męczyzną, żeni się go i wypłaca za niego dar słubny ojcu dziewczyny, jeżeli zaś jest płci żeńskiej, wydaje się ją za mąż i płaci dar słubny jej ojcu. A dar słubny jest u Słowian znaczny, w czym zwyciężają ich jest podobny do zwycięstwa Berberów. Jeżeli mąż urodzi się dwie lub trzy córki, to one stają się powodem jego bogactwa, a jeżeli mu się urodzi dwóch chłopców, to staje się powodem jego ubóstwa.

Z Mieszką sąsiadują na wschodzie Rus, a na północy Burus (Prusowie). Siedzi Burus leżąc nad Oceanem (Bałtykiem). Oni mają odrębny język i nie znają języka swych sąsiadów. Są sławni ze swego męstwa. Gdy najedzie ich jakie wojsko, żaden z nich nie ociąga się, ażeby się przyłączył do niego jego towarzysz, lecz wstępuje nie oglądając się na nikogo i rąbie swego męstwa. Gdy najedzie ich jakie wojsko, żaden z nich nie ociąga się, ażeby się przyłączył do niego jego towarzysz, lecz wstępuje nie oglądając się na nikogo i rąbie swego męstwa. Gdy najedzie ich jakie wojsko, żaden z nich nie ociąga się, ażeby się przyłączył do niego jego towarzysz, lecz wstępuje nie oglądając się na nikogo i rąbie swego męstwa.

Na zachód od Burus leży Miasto Kobiet (2). Ma ono ziemie i niewolników, a kobiety zachodzą w ciążę za sprawą swych niewolników. Jeżeli która urodzi chłopca, zabijają go. Jeżeli która urodzi dziewczynę, ją sprzedają w wojnie, a odznaczają się siłą i sirogią. Powiedział Ibrahim syn Jakuba, Izraelita. — Wieść o tym Mieście jest prawdą opowiadał mi o tym Hotto, król rzymski (3).

Na zachód od tego miasta mieszka pewien szepczący ludem Weltaba (Wieleci). Mieszka on w borach należących do krain Mieszka z tej strony, która jest bliska zachodu i części północy. Posiadają oni potężne miasto nad Oceanem (Bałtykiem) mające dwadzieścia bram. Ma ono przystań, której używają przepławiających pni (?). Wojują z Mieszką, a ich siła bojowa jest wielka. Nie mają króla i nie dają się prowadzić jednemu władcy, a sprawujący władzę wśród nich są starsi.

"Na ogół biorąc Słowianie są skory do zaczepki i gwałtowni, a gdyby nie ich niezgoda, wywołana mnogością rozwidleń ich gałęzi i podziałów na szczepy, żaden lud nie zdołałby im sprostać w siłę. Zamieszkują oni krainy najbogatsze i najzamożniejsze w środku żywności. Oddają się szczególnej gorliwości rolnictwu i poszukiwaniu środków do życia, w czym przewyższają wszystkie ludy północy. — Handel ich dociera ładem i morzem do Rusów i do Konstantynopola".

"We Wszystkich krajach północy głód nie powstaje wskutek braku opadów i długotrwałej suszy, lecz jedynie z powodu zbyt częstych deszczów i długotrwałego nagromadzenia wody gruntowej. Susza nie jest dla nich złą, toteż nikt, kogo ona dotknie, nie boi się jej, a to z powodu wilgotności ich krain i ich wielkiego zimna. Sieją w dwóch porach roku — późnym latem i na wiosnę i zbierają dwa zbiory. Zimno jest dla nich zdrowe, nawet gdy jest

bardzo wielkie, a gorąco zgubne. Nie odważają się na wyprowadę do krajów Longobardii z powodu ich gorąca, gdyż to gorąco jest dla nich nadmierne (albo: — powoduje u nich wrzenie krwi, tak że giną. Zdrowie jest u nich tylko wtedy, gdy mieszanina składników znajduje się w stanie stałym, a gdy się zamieni w płyn i zakipi, wędnie ciało i przychodzi na nie śmierć z tego powodu. Ulegają oni wszystkim dwóm chorobom, tak że rzadko który jest wolny od jednej z nich: są to dwa rodzaje wyrostków (wysypki): czerwien, i czyraki. Unikają spożywania kurcząt, ponieważ te, jak mniemają, zwalają ich z nóg i potęgują u nich wysypkę "czerwien", jedzą natomiast mięso krowie i gęsie, bo to im służy.

Ubiierają się w szaty przestronne, tylko mankiety ich rękawów są obcisłe. Królowie ich trzymają swoje żony w ukryciu, a one są o nich zazdrosne. Mąż miewa u nich dwadzieścia żon i więcej.

Większość drzew ich sadów to jabłonie, grusze i brzoskwinie. W nich żyje dziwny ptak, który powtarza wszystko co posłyszysz z głosów ludzi i zwierząt. (...). Nazywa się po słowiańsku (5). Żyje u nich kura dzika, która się zowie też po słowiańsku (6) o smaczny mięsie, której głosy słychać z wierzchołka drzew na parasangę (7) i więcej. Istnieją dwa gatunki: — czarny i pstry, piękniejszy od pawia (8).

Słowianie mają różne gatunki instrumentów strunowych i dętych. Mają instrument dęty, którego długość wynosi więcej niż dwa łokcie i instrument strunowy, na którym jest osiem strun; jego spód jest spleciony, a nie wypukły. Ich wino i upajające napoje to miód.

(Dokończenie nastąpi jutro)

Kosygin: Udar Serca Czy Wylew Krwi?

Londyn (D.P.) — Jak wielokrotnie donosiliśmy, premier sowiecki Kosygin choruje, co nawet oficjalnie potwierdzono w Moskwie. O zdrowie Kosygina pytał się prez. Ford w czasie niedawnej rozmowy w Białym Domu z ministrem spraw zagr. Gromyką, co dosłownie dziennikarze. Natomiast nie wiadomo dokładnie jak zachorował premier sowiecki. Według pierwszej wersji Kosygin dostał zawału serca w czasie kąpieli w rzece koło Moskwy. Mieli go wyratować od utonięcia jego strażnicy przybrzeżni.

Obecnie korespondent moskiewski dziennika japońskiego "Mainichi Shinbun" podał inną wersję tego wydarzenia. Kosygin miał płynąć kajakiem po rzece Moskwy i w pewnej chwili dostał wylewu krwi do mózgu. Nieprzypadkiem premiera wyciągnęła z kajaka załoga eskortującej go łodzi patrolowej. Wypadek ten miał się zdarzyć w końcu lipca i od tego czasu Kosygin wciąż choruje. W Moskwie nadal krąży pogłoski, że na sesji Rady Najwyższej ZSRR, która odbędzie się w końcu kwietnia, młodszy Kosygin ogłosi, że wycofuje się z życia politycznego. Natomiast według oficjalnych oświadczeń ma on powrócić do pracy w ciągu najbliższych paru tygodni.

Obrady "Szóstki" w Sprawie Libanu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dyjskiej — Fahad — powiedział, że konferencja jest "pożyteczna i konstruktywna i że odbywa się w duchu prawdziwego braterstwa arabskiego".

Uczestnicy konferencji obradowali wczoraj przez trzy godziny i zasiadają do stołu obrad także dziś, prawdopodobnie na sesję ostatnią.

Wbrew oficjalnie wyrażanej nadziei i wbrew optymistycznym opiniom — w Libanie działania bojowe nie ustały, mimo że strony wojujące nieoficjalnie zadeklarowały i w Ryjadh na czas konferencji w Libanie.

Nie wiadomo do tej pory czy i kiedy odbędzie się planowana konferencja 21 przywódców państw członkowskich Ligi Arabskiej. Konferencja ta miała rozpocząć się dziś w Kairze, ale wobec nieuzgodnienia rangi jej uczestników — została w ostatniej chwili odwołana.

Rzecznik dworu królewskiego w Arabii Saudyjskiej oświadczył, że konferencja w Ryjadh została zwołana z inicjatywy króla Khaleda "w wyniku intensywnych kontaktów i w odpowiedzi na życzenia bratnich państw arabskich".

Cierpkie Uwagi Szefa Sztabu USA

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dziej czy później dążyć będą do odzyskania Ziemi Świętej a w tym i Jerozolimę.

Stany Zjednoczone

Generał Brown powiedział dziennikarzowi izraelskiemu, że w rozmowie z pierwszym lordem administracji angielskiej, adm. Edward B. Ashmore na wiosnę w roku 1976, zapytany przez admirała — czy Stany Zjednoczone mają dość odwagi ażeby przeciwstawić się Sowietom w wypadku zaistnienia możliwości ataku w NATO, powiedział — "nie... gdyż jest to jeden z najpoważniejszych problemów o którym nie chciałbym nic mówić".

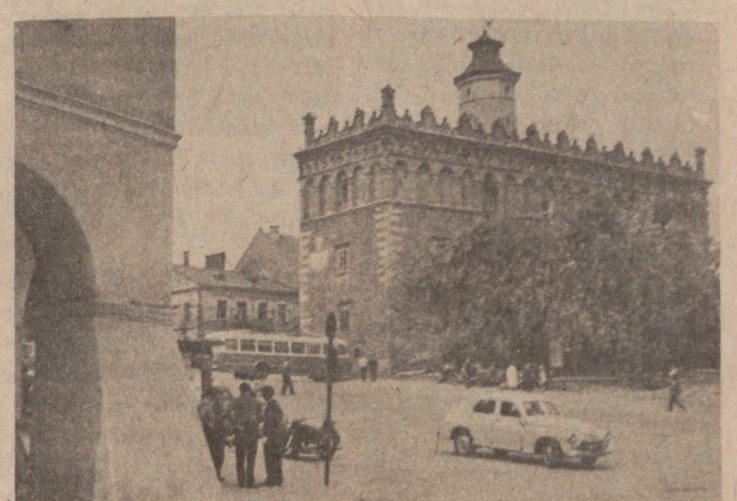
W dalszym swym wywiadzie z dziennikarzem izraelskim, na temat siły zbrojnej Brytanii, gen. Brown powiedział że "jest to pożałowania godna sytuacja. Anglia nie jest już jednym z wielkich mocarstw świata. Pozostali im tylko generałowie, admirałowie i orkiestry — ale siły zbrojne... ? Brak nam ich sił zbrojnych, a brak ten najbardziej odczuwamy na Bliskim Wschodzie".

Gen. Brown powiedział dalej że martwi go Iran, który przystąpił do budowy swych sił zbrojnych i uzbrojenia. Iran nie ma przecież nadziei że zdołałby się oprzeć sowieckim siłom zbrojnym, gdyby doszło do wojny między tymi państwami, ale obecnie Iran jest silnie uzbrojony od Afganistanu i Pakistanu, jak i Iraku. Zastanawia go także jakie plany na przyszłość roją się w głowie Szaha Iranu, czy do planów tych nie należy

Sowiecki Budżet Zbrojeniowy

Według danych CIA, budżet obronny Rosji Sowieckiej jest wyższy, niż przypuszczano. Centralna Agencja Wywiadowcza uważa, że w zeszłym roku Rosja wydała na uzbrojenia 11 do 13 procent swego dochodu narodowego, co stanowi odpowiednik około 114 miliardów dolarów. Ta szacunkowa kwota, przekazana do wiadomości publicznej przedwczoraj, jest dwukrotnie wyższa od poprzednich przewidywań CIA.

Zaskakujące Odkrycie



Generalna odbudowa starego Sandomierza objęła również gmach XIV-wiecznego ratusza (na zdjęciu). Budowlę tę, pierwotnie gotycką, — przebudowano w XVI wieku według panującej wówczas mody renesansowej. Wtedy to ratusz otrzymał piękną i bogatą attykę, która zaślania dach tzw. pograżony. Z porozu można by sądzić, że ratusz sandomierski ma trzy kondygnacje, w rzeczywistości jednak ma on ich tylko dwie. Attyka zaślania dach, który inaczej, niż normalnie opada od skrajów zewnętrznych ku środkowi, jest po prostu wkleśły. Takie sztuczne podwyższenie ratuszów, dość często praktykowano w epoce renesansu, miało dodawać splendoru miastu, które mogło się zdobyć na wystawienie tak okazałej siedziby swoich władz.

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień

(poniedziałek do piątku)

PRZYJMOWANE SA OD 7-11 DO 7:45 RANO

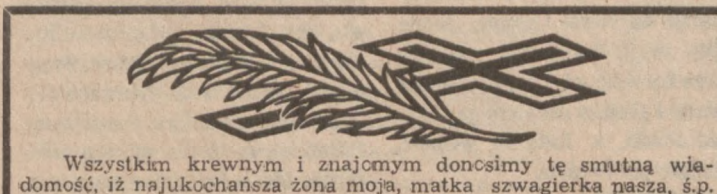
a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów

dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

(DZIAŁ NEKROLOGÓW)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka szwagierka pasza, s.p.

Helena Gach

(Z DOMU SPOREK)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17go października, 1976 roku, w średnim wieku.

Zwłoki mczna odwiedzać dziś po godzinie 6ej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 20go października, o godzinie 9:30 rano, z Demnicki Funeral Home pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk. blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Karol, mąż; Alfred (Wiesław), Fred, Henryk i Eddie, synowie synowa Frank (Helen) Gach, szwagier i szwagierka; rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ryszard J. Demnicki, Telefon 772-6630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia, prababcia i ciocia nasza, s.p.

Katarzyna Wojkowski

(Z DOMU WASIL)

(żona s.p. Jakuba, matka s.p. Stanisława i s.p. Władysława)

Członkini Tow. Św. Bartłomieja Apt. Z.P.R.K., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16go października, 1976 roku, o godzinie 7:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20go października, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey, do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (s.p. Allen) Krzywdy, Cecylia (Czesław) Rojek i Emilia, córki i zięć Franciszek (Jesie) i Maria Wojkowskii, syn i synowa; Władysław (Władysława) Wasil, brat i bratowa z rodziną w Polsce; Ks. Leonard Krzywdy C.R., wnuk; oraz 8 wnucząt, prawnuki, prawnuczek, bratanek i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski, Telefon 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus, pradziadus, brat, szwagier i wuj nasz, s.p.

Józef Kędzior

(ojciec s.p. Tadeusza, brat s.p. Marii Pudelko i s.p. Jana w Polsce), szwagier s.p. Teofila Pudelko i s.p. Józefa Obuchowskiego)

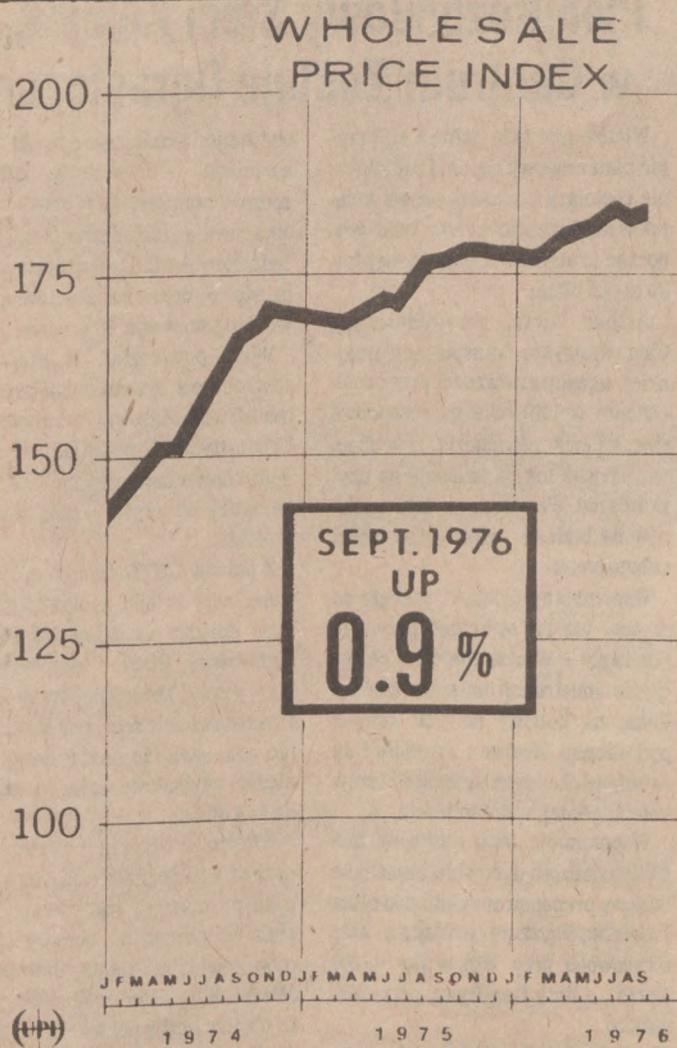
Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Św. Franciszka Oddział 128 Mieczysławskiej w Am. i Tow. Polskich Kadetów Grupa 1816 Z.N.P., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzone Św. Sakramentami, dnia 15go października, 1976 roku, o godzinie 4ej po południu w podeszłym wieku. Zamieszkiwał w Twin Lakes, Wis., dawniej w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstąpienia Familijna na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Zofia (z domu Boracka), żona; Floriana (Kazimierz) Cichon, Ewelina (Henryk) Zdanek, Bernadyna (Franciszek) Bieniek, córki i zięciowie; 12 wnucząt, 5 prawnucząt; Franciszek (Karolina) brat i bratowa; Rozalia Obuchowska, siostra, Stanisław i Wiktor, brat i bratowa we Francji; Bronisława Kędzior, siostra w Polsce; Anna Kędzior, bratowa w Polsce; oraz bratanek, bratanice, siostrzeńce i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.



WASHINGTON.—Ceny hurtowe podskoczyły o 0.9% we wrześniu. Wskaźnik cen hurtowych we wrześniu doszedł od 184.7, co oznacza 3.9-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym. Oznacza to, że towar kosztujący \$100 w r. 1967 kosztuje obecnie \$184.70. (UPI)

ADRIAN OBERTYŃSKI

Krakowskie Wesele

Ktokolwiek będziesz w podkrakowskiej stronie, nie zapomnij wiać do autobusu pośpiesznego linii "A", jadącego ze śródmieścia do Bronowic, w których odbyło się słynne wesele Lucjana Rydla — autora sztuk teatralnych "Zaczarowane Koło" i ludowych jasełek "Betelem polskie" — z Jadwigą Mikołajczykówną, córką zamożnego gospodarza ze wsi Bronowice. Wycieczka do Bronowic przypomni odwiedzającym, że w tym właśnie roku przypada 75 rocznica wystąpienia na scenie krakowskiej jednego z największych arcydzieł literatury polskiej — "Wesela" napisanego przez Stanisława Wyspiańskiego pod wpływem wrażeń ze ślubu Lucjana Rydla.

W roku przyszłym odbędzie się ogólnopolskie uroczystości — dla upamiętnienia 70-lecia śmierci autora "Wesela", zapoczątkowane już obecnie przez Muzeum Literatury w Warszawie, które uczciło monumentalną wystawą, całością twórczości malarskiej i pisarskiej Wyspiańskiego. Poza tym tego roku przypada czterdziesta rocznica śmierci żony Rydla, Jadwigi Mikołajczykówny, która pozostała wierna swojemu chłopięciu pochodzeniu i do końca życia chodziła w ludowym, brązowym stroju. Strój ten, autentycznie zachowany, można zobaczyć w jednej z szaf ubraniowych w "Rydłównie", zielony gorset bogato wyszywany paciorkami, cekinami i guzikami, suta spódnica w kwiaty, sznur prawdziwych koralików, które się nosiło na szyi w kilku rzędach, i chusta w kwiaty, jaką się zarzucała na ramiona. Strój ten uzupełnia biały, haftowany tiulowy fartuszek i ozdobiona pięknym haftem biała płócienna koszula oraz sznurowane wysokie buciki. Panna młoda miała jeszcze na głowie kunstownie upięty wianek ze sztucznych kwiatów przybrany świecidełkami.

Przybijając przez 12 minut do końcowego przystanku autobusu za znakami informacyjnymi, wskazującymi drogę do Regionalnego Muzeum Młodej Polski PITK — "Rydłówna", Bronowice Małe, ul. Tetmajera. Zatrzymujących się przed wejściem do dworca wita słomiany chochoł — owinięty słomą krzak róży — taki sam jak ten, którego do izby weselnej wprowadził Wyspiański w "Weselu". Na lato odwija się krzak róży z otulającej go słomy. Jesienią w dniu 20 listopada, w rocznicę "czepin" Jadwigi Mikołajczykówny odbywa się co roku "osadzanie chochoła", to znaczy obwiązywanie różanego krzaka wiechemi słomy z omłóconego specjalnie żyta.

Więc jak to było z tym weselem? Bronowice należały dawniej do probostwa Kościoła Mariackiego, a mieszkańcy Bronowic we wszystkie dni świąteczne, a także z okazji ślubów i chrzcina udawali się do Krakowa — zachwycając mieszczuchów swoimi barwnymi strojami. Toteż owe go pamiętnego marca zjechała na Rynek Krakowski cała kawkada drabiniastych wozów chłopskich, z towarzysz-

eniem wiejskiej orkiestry i drużbów na koniach przystrojonych wstążkami. Drużbowie mieli na sobie białe sukmany, pod nimi granatowe kaftany włożone na kamizelę czerwona, szeroki skórny pas nabyty mosiężnymi gwoźdzami i pasiaste białoczerwone spodnie wypuszczone w buty z cholewami. Na głowie zaś "Krakuskie" — czerwona rogatywkę obszyta czarnym barankiem, ozdobiona piętami pawich piór (strój ten można zobaczyć w jednej z szaf w "Rydłównie").

Trzaskając z bicza zajęchali państwo młodzi wraz z całym orszakiem ślubnym przed główne wejście Kościoła Mariackiego, a po ceremonii — razem z zaproszonymi gośćmi z miasta pojechali do Bronowic. Wesele trwało tradycyjnie trzy dni — częściej w domu rodziców panny młodej, częściowo w domu Tetmajerów, gdyż przyjacieli Rydla, malarz Tetmajer żonaty był z młodszą siostrą Jadwigą Mikołajczykówną. Na końcu uczowano w karczmie wiejskiej, należącej do Zygda Hersza Singera, którego córkę Józefę Wyspiański przedstawił w swoim dramacie "Wesele" jako Rachelę.

W pamięci uczestników tej uroczystości utkwiła sylwetka milczącego poety w czarnym, zapiętym pod szyję surducie, jak wsparty o framugę drzwi prowadzących do weselnej izby, przypatrywał się tańcom, wśluchany w gwar, w dźwięki płynące ze skrzypiec i w rozmowy toczące się przez zgromadzonych. Tak powstało "Wesele", wspaniała wizja autorska narodowego dramatu o niemocy wyrwania się z niewoli. A dworek bronowicki na stałe wszedł do historii literatury, kultury polskiej i teatru.

Ktokolwiek więc będziesz w tej podkrakowskiej stronie, nie omieszkaj pojechać do Bronowic, gdzie ujrzysz w naturze to wszystko, co Wyspiański przeniósł na scenę teatralną. A więc tablicę weselną, przygotowaną na powitanie gości i młodej pary, i czapę z piętami pawich piór, i zawieszoną nad skrzynią ludową chustę — tak zwaną "bocianówkę" i obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej nad drzwiami według szkicu samego Wyspiańskiego namalowany, i ludowy kilim, na którym rozpięto dwie skrzyżowane karabele i dwie strzelby — a także dziewięciomiejscowy świecznik żydowski — "szabansnik", który stał w karczmie Singera, i portret jego córki "co to znała cały Przyszyszewski" — upoetyzowanej Racheli, w zwykłym życiu Pepy marzącej do końca życia by zostać heroiną artystów. Jest też portret Lucjana Rydla i jego żony, i fotografie wszystkich gości, uwiecznionych w "Weselu" — ku zgorszeniu współczesnych, a uciechy i pamięci potomnych. Jedźcie więc do "Rydłównki", aby uczcić pamięć 75 rocznicy prapremiery "Wesela" — by złożyć hołd jego twórcy.

Falszywe Diamenty

Denver, Colo. (UPI) — Detektyw Ed Hesse podaje do wiadomości, że sprytni podrabiający diamentów naciągają lokalnych jubilerów, sprzedając im diamenty ludzko podobne do prawdziwych i tak doskonale sfalszowanych, że tylko doświadczony jubiler zdoła rozpoznać fałszywy kamień od prawdziwego.

Jeden z jubilerów w Denver został w ten sposób oszukany na \$780 a kilku innych nie chce się nawet przyznać do poniesionej straty.

Nowa Era W Podróżach Przestrzennych

Anaheim, Cal. (UPI) — Urzędnicy Federalnej Agencji Badania Przestrzeni (NASA) oraz firmy "Rockwell International", która buduje statek przestrzenny (space shuttle), podają do wiadomości, że przyjmują rezerwy na podróż tym nowym statkiem w przestrzeni w latach 1980 za cenę \$10,000. Stanowić to będzie nową erę w podróżach przestrzennych, z doświadczalnej do utylitarnej.

James C. Fletcher, administrator NASA, powiada, że do roku 1981 będą przyjmowane nawet zamówienia na wyłączenie całego statku do takiej podróży kosztem około \$20 milionów.

Przemawiając na zjeździe naukowców - badaczy przestrzeni, Fletcher powiedział, że przyjmowany będzie fracht ograniczony do wagi 200 funtów, rozmiaru pięciu kubicznych stóp. Spodziewanym jest, że kilka uniwersytetów i firm przemysłowych skorzysta z okazji, aby przetestować statkiem doświadczalnych i komunikacyjnych satelitów. Fletcher nie przewiduje jednak, aby planowane podróże przestrzenne w bliskiej przyszłości były ofiarowane chętnym do odbycia takich podróży pasażerów.

Zatonął Statek

Madryt. (UPI) — Przy wejściu do zatoki La Coruna zatonął norweski frachtowiec "Rittelmor", wiozący ładunek narkotyków. Jeden z 37 członków załogi zginął, wszystkich innych uratowano.

Statek w czasie gwałtownej burzy przechylił się, co spowodowało niebezpieczne przesunięcie ładunku. Mimo pomocy holowników — statek przechylił się coraz bardziej aż wreszcie zatonął.

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNIA
Do zamieszkania. 5 dni. Własny pokój i T.V. Nieco angielskiego wymagane. — \$100 tygodniowo.

ARDENS AGENCY
6930 N. Glenwood
Tel. po angielsku 465-1241

LIVE IN HOUSEKEEPER

For good family in Lincolnwood Towers. Private room, bath, colored T.V. Top salary. Must speak English. References necessary.
673-1986 or 673-1929

KUCHARKA-towarzyska do inwalidy. Pokój, utrzymanie, \$60 tygodniowo. 235-6244 lub CA 7-1207.

DEPENDABLE HOUSEKEEPER

Live in for elderly couple. In Evanston. Own room. Salary open. References. Good home for right person.
(312) 841-5884 Collect

WANTED EXPERIENCED HOUSEKEEPER

Tues.-Wed.-Fri. 7:30 A.M. to 4:30 P.M. Non-smoker, recent references required. Some English necessary.
324-8649 after 4 P.M. Sundays all day

DOCTOR'S family wants live-in housekeeper. Must like children. Own room, salary open. 642-4732.

FRANKFORT, ILL.

Potrzebna pomoc domowa (kobieta). Opieka dla dwóch chłopców przed pójściem do szkoły. Lekka praca domowa. Jedzenie, mieszkanie włączone. Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonienie po 6:00 wieczorem.
(815) 469-9079

★ Praca Żeńska

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

★ Praca

REGISTERED NURSES
Challenging Nursing opportunities now exist in exciting Houston, one of the nation's most prestigious Rehabilitation Facilities.

Be a part of an innovative team where many opportunities for advancement are available to you. We offer top benefits, shift differentia, and pleasant living area.

Openings available at all levels. If qualified RN apply:

TEXAS INSTITUTE FOR REHABILITATION AND RESEARCH

P.O. BOX 20095 HOUSTON, TEXAS 77025

Or call "collect"—MITCHELL FERGUSON,

Director of Nursing

(713) 797-1440

JETCO MECHANICAL LTD., CANADA

HAVE IMMEDIATE AND PERMANENT OPENINGS (RATE IS \$10.55 PER HOUR)

Fully qualified journeymen/level plumbers with recent thorough experience in hot water heating. Year round employment plus holiday pay. Why not work where you know you will have job security.

Please Apply, Write
Phone (403) 484-7141

JETCO MECHANICAL LTD.

15035—114 Ave. Edmonton Alberta, Canada T5M 2Z1

ATTENTION—MR. T. BRYENTON, General Mgr.

BOILER ATTENDANT

Opportunity exists for a boiler attendant. Must be licensed by the city of Chicago, able to operate and maintain gas-fired high pressure steam generating equipment.

7 Day Schedule
\$7.20 Per Hour
Excellent Fringe Benefits

CALL KARL STRAND

TOOTSIE ROLL INDUSTRIES

581-6100

An Equal Opportunity Employer

Praca Fabryczna

Dla Mężczyzn i Kobiet.

Zgłoszenia:

457 N. Leavitt ulica.

★ Praca Żeńska

TELLER

For a Southwest saving and loan. Polish and English speaking preferred. Call

376-4145

MACHINE OPERATORS

WOMEN WANTED

Apply in Person

PRES-ON PRODUCTS

1020 So. Westgate Drive

Addison, IL

POTRZEBNA pani do sprzedawania ziół w składzie dra Michaels 1223 Milwaukee Ave. Musi mówić po angielsku.

LIGHT ASSEMBLY

Women with ability to work with hands, to assume responsible position in Epoxying Dept. Will train. Call Mr. Mueller.

593-6336

SOLIDYNE CORP.

Elk Grove Village

Cook For Rectory

Far Northwest Side

Private room and bath. Free Blue Cross-Blue Shield and Life insurance. Must speak English.

736-6060

TIPIST

Typing speed of 30 WPM required.

Experience in accounts receivable preferred.

Salary \$145.00 per week.

Location—North Avenue & Western Ave.

Call Theresa Lesnak

384-1200 Extension 264

For interview appointment

An Equal Opportunity Employer

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKÓ — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO

• ROBOTY CIEŚLIENSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY

• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE

• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE

• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WĘWNĄTRZ

• ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Domy

PARAFIA ŚW. PRISCILLI

(Harlem — Irving)

5 i 4, wszystkie nowoczesne, ła-

zienki wykładane ceramiką oraz

kuchnie. Plus beżment. Garaż na

samochód. W \$40-stec.

MUSICIE GO OBEJRZEC

6300 ZACHOD — 4100 POŁNOĆ

6 pokoi i 3 pokoje dla teściów.

Wymarzona kuchnia. Podatki \$450.

Wjazd boczny, do objęcia natych-

miast. Cena w \$40-stu tysiącach.

NARCISI & CO.

Dzwoncie do CHRIS po angielsku.

889-6077

W PAR. ŚW. BRUNONA

Murowany, dwu-rodzinny dom,

1x6, 1x4. Pralnia, centralne ocha-

dzenie, dywany, garaż na 2 auta.

Właściciel musi sprzedać z powo-

du wyjazdu. Poniżej 40 tysięcy.

Tel.: 582-0933

★ Do Wynajęcia

3 POKOJE "garden apartment"

ogrzewane i umeblowane. Okolice

Central i Fullerton. 237-9264.

JACKOWO—drugie piętro, 6 po-

koj, 3 sypialnie, neumeblowane.

Na pięcie na gaz. Dorosłym, lub

na pensję. Bez zwierząt. 478-9423.

4 POKOJE (mały domek z tyłu),

świeżo odnowione. 276-0908.

★ Interesy

SKLEP z odzieżą typu Boutique

na sprzedaż. Północna dzielnica.

761-2623.

★ LETNISKA

OKOLICA LETNISKOWA

w WISCONSIN, FONTANA

10 minut do Lake Geneva. 3 sy-

pialniowy ranch, 2 łazienki, kom-

pletne umeblowane. — Tylko

\$39,900. Do wynajęcia lub na

sprzedaż.

NARCISI & CO.

Dzwoncie do CHRIS po angielsku.

889-6077

★ Naprawa TV

TELEWIZORY

Kolorowe, Czarno-Białe.

Naprawa

INŻ. PAPROCKI

Dzwoncie między 12-7 wiecz.

545-6667 — Gwarancja.

★ POSZUKUJE GARAŻU

POSZUKUJE GARAŻU

DO WYNAJĘCIA

W okolicy Augusta i Noble

Dzwoncie w ciągu dnia

922-7700

lub wieczorem 276-9223

★ Owoce

JABŁKA!

DI 2-9741

★ Rummage Sale

OUR SAVIOUR'S Lutheran

Church, 5155 W. Berteau Ave.

19-go października, 9-ta rano - 8

wieczorem.

★ Parcele

PÓŁNOCNO-zachodnie Illinois

10 bieżących farmerskich akrów.

Pięszy dystans do szkoły i miasta.

Dobra droga, dobra inwestycja.

231-1025

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kioski

zawadzania

W OKRESIE JESIENNYM

CENY MEBLI I "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIŻONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW

TEGO, ILE OŚCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do 3ch pokoi \$289

Komplet mebli do bawialni

włączając lampy ze stolikami \$168

Komplety mebli do sypialni \$119

Długa Posucha Spowodowała Groźbę Pożarów w Rej. Midwest

Długotrwała posucha spowodowała w stanie Minnesota warunki sprzyjające pożarom lasów. Dwie trzecie wspomnianego stanu pozostaje zamknięte dla polowań, rybołówstwa i dla przejażdżek konnych, właśnie z powodu warunków sprzyjających wznieceniu pożarów. Na stanowych i federalnych parkach nie wolno jest rozpałać ognisk, palić papierosów, w całym stanie Minnesota.

Komisarz departamentu Naturalnych Zasobów, Robert Herbst oszacowuje, iż strata dla ekonomii i turystyki dla Minnesota wynosi na \$100 milionów. Wiele miejscowości turystycznych, zwykle przepelnionych w sezonie jesiennym zostało zamkniętych z powodu słabego ruchu turystycznego.

Sprzedaż licencji na polowania, których liczba miała wynieść około 700,000 i przynieść około \$4 miliony, spadła w tym stanie, o 40 procent.

Większość stanów wchodzących w obszar Środkowego zachodu miała niedawno trochę deszczu tak, iż zmodyfikowano wydane uprzednio instrukcje i ostrzeżenia. Stan Michigan odwołał uprzednio ogłoszony zakaz palenia otwartych ognisk na terenie Upper Peninsula. Jednakże istniejący przedtem zakaz i ograniczenia obniżyły sprzedaż licencji na polowania o ponad \$1.3 miliona, a dochody dla stanu z turystyki i polowań, o blisko \$11 milionów.

Trzy centralne powiaty w stanie Wisconsin (Green Lake, Marquette i Wausara) spowodowały otworzyła po-

lowania i rybołówstwo, kiedy w ostatnim tygodniu spadło tam półtora cala deszczu. Siedem dalszych powiatów, jak Adams, Clark, Jackson, Juneau, Monroe. Portage i Wood pozostało w dalszym ciągu zamkniętych dla miłośników sportów. W powiatach tych pozostał w mocy zakaz palenia ognisk na otwartym powietrzu.

Ogólnie, zarządzenia przeciw pożarowe są nadal w mocy na terenie 40 powiatów w Wisconsin.

Północno-zachodni cypel stanu Wisconsin znajduje się w pogotowiu przeciw pożarowemu, chociaż wolno tam polować i łowić ryby. Poziom wody w jeziorach i rzekach jest niski. Opadające liście podwajają ryzyko na powstanie pożaru.

Sytuacja w stanie Minnesota pozostaje krytyczna ze względu na brak zapowiedzi o możliwości deszczu przez okres następnych od 5 do 7 dni.

Herbst przytoczył, iż w Minnesota było ostatnio 181 pożarów lasów, łącznie z dużym pożarem lasów na terenie 6,000 akrów. Do tego należy dołączyć 50 nowych pożarów, które wybuchły w dniach 2 i 3 października, w weekend.

W jednym z pożarów spłonęły drzewa na obszarze 24,000 akrów w 24 godzinach czasu. W pożarze tym spłonęła pewna liczba domostw, kościoła i sklep.

Herbs dodał, iż może się zdarzyć, iż zarządzenia ostrzegawcze mogą spowodować odwołanie sezonu polowań na jelenie, w dniach od 1 do 14 listopada, w Minnesota.

Sytuacja Gospodarcza Kraju Nie Ulegnie Większym Zmianom Bezrobocie i Inflacja Pozostaną Na Obecnym Poziomie

Rada Handlowa przewiduje 5-procentowy wzrost ekonomiczny w nadchodzącym roku, ale tylko nieznaczny postęp w zredukowaniu inflacji i bezrobocia.

Rada spodziewa się, że bezrobocie spadnie do 6.5 procent, a inflacja do 5.5 procent. Jednocześnie przypuszcza, że zbliżające się wybory miały większy wpływ na krajową gospodarkę, chociaż większość członków rady woli Forda.

Rada Handlowa, jest organizacją złożoną z czołowych przywódców korporacyjnych, którzy służą radą rządowi w kwestiach ekonomicznych z punktu widzenia przemysłu.

Prognoza rady, opracowana przez grupę ekonomistów, nadmienia, że znaczenie i rozmiar opóźnienia wzrostu gospodarczego w ostatnich sześciu miesiącach zostały wyolbrzymione. Jednak eko-

nomiści korporacyjni nie spodziewają się takiego postępu ekonomicznego w roku następnym jaki zanotowano dotychczas w roku bieżącym.

Według przewidywań, łączna produkcja krajowa powinna podskoczyć o 5 procent w nadchodzącym roku, po 6.4-procentowym wzroście w roku 1976.

Ekonomiści uważają, że postęp w zredukowaniu bezrobocia będzie na razie nieznaczny ponieważ nacisk spowodowany pensjami i innymi kosztami będzie hamował dalszy postęp w ograniczeniu inflacji.

Prognoza rady nie różni się zasadniczo od przewidywań administracji Forda. W czasie niedawnej konferencji prasowej prezydent Ford oświadczył, że spodziewa się wzrostu ekonomicznego w roku następnym w granicy od 5 do 6 procent.

Ekonomiści rady przewidują 7-procentowy wzrost w wydajności przemysłu, o 10 procent mniej niż w r. 1976, i 12-procentowy wzrost w dochodach korporacyjnych, o 30 procent mniej niż w roku bieżącym.

Rozrost ekonomiczny w przyszłym roku ma się opierać głównie na zwiększonej konsumpcji, której szczyt ma przypaść na okres świąteczny; i wzmożonej działalności inwestycyjnej sektora przemysłowego.



NARODY ZJEDNOCZONE. — Izraelski Minister Spraw Zagranicznych Yigal Allon przemawiając do Generalnego Zgromadzenia ONZ oświadczył, że Izrael jest gotowy do przyłączenia się do kolejnej konferencji państw Środkowego Wschodu, która odbędzie się w Genewie i rozpocznie pertraktacji z arabskimi sąsiadami.

Innowacje Amtraku Dogodne Dla Pasażerów z Chicago Pośpieszne Pociągi Na Trasach Chicago-Seattle i Chicago — San Francisco

Przedstawiciel Amtraku w Chicago podał do wiadomości w końcu ub. tygodnia, że po dniu 31 października, gdy nastąpi zmiana czasu, Amtrak wprowadzi zmianę rozkładu pociągów z korzyścią dla pasażerów inowacją — skróceniem czasu podróży pociągów dalekobieżnych o kilka godzin i zmiany "oszczędnościowej" pociągu na Florydę. Dotychczas jazda pociągami na Florydę trwała dwie noce i jeden dzień, od 1 listopada będzie odwrotnie: dwa dni i jedna noc. Okres podróży pozostaje tu bez zmian, ale pasażer nie potrzebuje płacić za dwie noce w wagonie sypialnym, co będzie dużą oszczędnością. Skrócony zostanie czas przejazdu z Chicago do Seattle (bez przesiadki pociągu), North Coast Limited o 2 godziny i 15 minut; Empire Builder o godzinę i 45 minut. Innowacją będzie także uruchomienie pociągu z Chicago do Loreda, Teksas, który będzie kursował 3 razy w tygodniu. Obecnie pociąg Inter-American kursuje pomiędzy St. Louis i Loreda. Na tej trasie, z Chicago

do Fort Worth, Teksas, pociąg będzie kursował codziennie. Poraz pierwszy w ciągu długich lat Inter-American będzie miał połączenie z National Railways of Mexico, pociągami do Mexico City.

Zwiększenie szybkości pociągów dalekobieżnych z celu skrócenia czasu podróży ma być konkurencją dla samolotów — mówi prezes Amtraku, Paul Reistrup. Przyczyna, która nie zezwala na przyspieszenie jazdy na Florydę z Chicago, są zniszczone tory na tej trasie, dlatego jedynym, chwilowo wyjściem była zmiana "oszczędzenia" wydatków pasażera na wagon sypialny. Trasy Chicago-Seattle, podobnie jak Chicago-San Francisco (pociągami San Francisco Zephyr) są bardzo matlowicze, tory w dobrym stanie, nowsze wagony i dobra obsługa. Na trasach między Chicago a Quincy, Dubuque, Carbondale i innymi, znajdującymi się w pobliżu miastami, przejazd będzie przyspieszony o 5 do 20 minut.

Policjant Przyznał Się Do Złożenia Fałszywych Zeznań

Chicagoński policjant oświadczył, że złożył fałszywe zeznania ponieważ obawiał się śmierci, gdyby jego dowody obciążały innych policjantów, którzy rzekomo pobili właściciela sklepu monopolowego.

Policjant Victor Howard jest głównym świadkiem rządowym w procesie czterech policjantów z dystryktu Kensington oskarżonych o naruszenie praw cywilnych Richarda Leftridge, lat 40, który pobili go 25-go lutego, 1972 r., w mieszkaniu pnr. 9251 S. King Dr.

Leftridge, który stracił oko, otrzymał \$75,000 odszkodowania.

Oskarżeni policjanci, James Amendola, lat 35, John Carloscia, lat 32, Daniel Matejko, lat 28, i Wayne Zions, lat 31, zostali zawieszni przez dyrektora policji Jamesa Rochforda.

Zapytany przez państwowego prokuratora Samuela Skinnera dlaczego poprzednio złożył fałszywe zeznania, Howard odpowiedział, że obawiał się, że zostanie zamordowany.

Howard zeznał, że był to jego pierwszy rok służby, kiedy on i inni

policjanci otrzymali raport donoszący o zakłóceniu spokoju. Stwierdził, że oskarżeni policjanci obalili Leftridge'a na podłogę i zaczęli go koapat.

Według jego zeznań, Matejko uderzył Leftridge'a pałąk w twarz. Następnie, kiedy wszyscy siedzieli w samochodzie, Amendola wydobyl rewolwer służbowy i zwracając się do Howarda powiedział z naciskiem, że Howard powinien pamiętać, że nie jest ani Murzynem ani białym ale przede wszystkim policjantem.

Howard i Leftridge są obaj Murzynami. Wszyscy oskarżeni są biali. Przewodniczący sędzia John F. Grady wezwał do składania zeznań innego policjanta Roberta Smith, który również rzekomo widział zajście.

Jednak Skinner powiedział sędziemu, że Smith również jest przedmiotem dochodzeń w związku ze złożeniem fałszywych zeznań i według akt sądowych Smith zaprzeczył, żeby widział incydent, chociaż również był wezwany na miejsce wypadku.

Oskarżony Zaatakował Swego Adwokata w Sądzie

Osobnik oczekujący wyroku w sprawie o morderstwo, zaatakował w sądzie ub. czwartku obrońcę z urzędu, przydzielonego mu przez sąd. Atak miał miejsce, gdy adwokat zwrócił się do sędziego z prośbą o uznanie klienta za niekompetentnego i niezadowolonego do wypowiedzi w obronie własnej. Skazany za morderstwo James O'Neil, lat 46, uznany winnym przez ławę przysięgłych w dniu 19 lipca, zdenerwował się, gdy usłyszał słowo "niezdolny do obrony". Adwokata Thomasa J. Royce przydzielono do obrony, gdy ława przysięgłych uznała O'Neila winnym. Do tego czasu sam stał w swej obronie. O'Neila uznano winnym morderstwa, jakie popełnił na Kenneth Singelton, który zeznał przeciw niemu w kwietniu 1973 roku, za obrazę jego żony.

O'Neil zatelefonował do Royce w środę i zażądał wycofania prośby

o uznanie klienta za niekompetentnego. Gdy adwokat nie zastosował się do tego żądania, obecni na sali sądowej, w czwartek, stali się świadkami niezwyklego zajścia: oskarżony podbiegł do swego obrońcy, kilkakrotnie go uderzył i pochwycił tak silnie, że Royce zatoczył się i upadł przy ławie przysięgłych.

Asystent stanowego prokuratora, Thomas M. Breen pospieszył na pomoc adwokatowi, i trzech mężczyzn, prokurator, obrońca i skazany stoczyli walkę na sali sądowej przed sędzią Frankiem Machala. Świadkowie mówią, że Royce dostał kilka szturchańców, zanim uderzył głową, w podłogę przy ławie przysięgłych. Policjant chicagowski i trzech strażników, asystentów szeryfa, zdołali wreszcie odciągnąć O'Neila od jego adwokata.

Royce'a opatrzone w szpitalu Mount Sinai, 2929 S. Ellis i zwolniono.

Plan Rozbudowy Sieci Kolejek w Centrum Zostaje Ograniczony

Władze miejskie gotowe są przyjąć plan rządowy redukujący znacznie rozmiary rozbudowy sieci kolejek w śródmieściu, byleby tylko rozpocząć prace nawet przy jednej tylko części planu.

Arthur Wirtz, przewodniczący Chic. dystryktu transportacji miejskiej, agencji stworzonej przez referendum w 1970 roku na rozbudowę sieci kolejek, oświadczył, iż w obecnym czasie ma on nadzieję na uzyskanie od Washingtonu \$500 milionów na budowę jednej tylko części całego planu.

Wspomniany dystrykt próbuje od sześciu już lat otrzymać przydział pieniędzy z Washingtonu na rozpoczęcie konstrukcji na sumę \$1.4 biliona, na budowę nowych kolejek pod ulicami Monroe i Franklin i na wymianę obecnych urządzeń i torów kolejki górnej, w śródmieściu.

Wspomniane \$500 milionów mogłyby władzom dystryktu umożliwić budowę proponowanej linii pod ulicą Franklin, łączącej istniejącą linię Raveswood przy Willow Str. (1800 North), z linią Dan Ryan, przy Cermak rd.

Obydwie te linie mają obecnie urządzenia górnej kolejki. Wirtz zaznaczył, iż władze dystryktu starają się te górne urządzenia na powierzchni, usunąć.

Chic. dystrykt transportacji miejskiej opodatkowuje mieszkańców i firmy handlowe w dystrykcie, który

obejmuje i śródmieście i półn. stronę miasta — na około \$3 miliony rocznie podczas, gdy inżynierowie opracowują techniczne szczegóły. Jednakowoż władze dystryktu starają się o pokrycie kosztów przez Washington w wys. 80 procent.

Wirtz powiedział, iż niedawno spotkał się z przedstawicielami Administracji Masowej Transportacji Urbanistycznej, próbując zażegnać opóźnienia i uzyskać fundusze przynajmniej na część z planowanego projektu.

Z planów CUTD obcięto projektowane trasy kolejki wzdłuż Michigan ave., między Centrum Hancock i McCormick Place i proponowaną linię poniżej istniejącej trasy Loop. Przedstawiciele federalni kilkakrotnie ostrzegali, że niema dosyć pieniędzy na budowę całego projektu na \$1.4 biliona.

Większość bowiem z przeznaczonych \$1.8 bilion przez Kongres w 1974 roku na masową transportację została przyznana na budowy systemów kolejek w Atlanta, Baltimore i Miami. W lipcu br. władze dystryktu obcięły liczbę personelu ze 150 na 40, dla uzyskania redukcji kosztów.

Chicago stara się jeszcze o uzyskanie od Adm. masowej transportacji \$120 milionów, na przedłużenie trasy kolejki od Jefferson Parku do lotniska O'Hare. Władze federalne nie ogłosiły jeszcze w tej sprawie swojej decyzji.

Dwaj Mężczyźni Zamordowani Na Południowej Stronie Miasta

Zwłoki dwóch mężczyzn zostały znalezione w niedzielę rano w trzeciepiętrowym apartamencie pnr. 7920 S. Ingleside. Obydwaj mężczyźni zostali zastrzeleni.

Ofiary zostały zidentyfikowane jako Morgan Adams, lat 38, który wynajmował mieszkanie, i Gary Storey, lat 17, zamieszkały Pnr. 7854 S. Vincennes.

Jak podaje policja, zwłoki Adamsa zostały znalezione na łóżku, a Storey'ego na podłodze w łazience.

Zwłoki zostały znalezione przez Roya Jasper, lat 26, który wynajmował mieszkanie wspólnie z Adamsem. Jasper był u znajomych i twierdził, że znalazł zwłoki kiedy powrócił do mieszkania po śniadaniu.

Jak podaje policja, w mieszkaniu znajdowali się dwaj inni mężczyźni i dwie kobiety, kiedy Jasper wycho-

dził w sobotę wieczór. Kobiety powiadomiły policję, że opuściły mieszkanie o 1-ej w nocy, ale dwaj mężczyźni pozostali. Policja poszukuje mężczyzn, chcąc ich przesłuchać.

Istnieją przypuszczenia, że kradzież była motywem zbrodni. Portfel Adamsa, nie zawierający pieniędzy, został znaleziony za kanapą.

W innym wypadku, Durant Parham, lat 16, zamieszkały pnr. 5401 S. Bishop, został śmiertelnie postrzelony w głowę, kiedy przypadkowo wypalił strzelbę z odpaloną łufą w mieszkaniu pnr. 5542 S. Paulina.

Jak podaje policja, drugi 16-letni chłopiec pokazywał broń Parhamowi, kiedy ta wypaliła. Zgon ofiary stwierdzono w Szpitalu Tabernacle.

Chłopiec, który trzymał strzelbę, nie został jak na razie postawiony w stan oskarżenia.

7 Osób Zostało Rannych w Pożarze Ramada Inn w Dolton

Siedem osób, w tym jedna kobieta w błogosławionym stanie zostało rannych w niedzielę rano, w czasie gwałtownego pożaru, jaki wybuchł w Ramada Inn, znajdującym się przy 154-ej ulicy i Calumet autostrady, w Dolton.

Sutki osób zostało ewakuowanych. Szef straży pożarnej w Dolton, Don Meyer oświadczył, iż około 25 osób zostało sprowadzonych w dół po

drabinach z pomocą strażaków, dziesiątki innych osób zdołało budynku opuścić, używając schodów w tyle tego 5-piętrowego budynku.

Szef straży Meyer powiedział, iż pożar powstał w pokoju na drugim piętrze, około 10-ej rano. Przyczyną powstania ognia nie zdołano ustalić.

Pożar szybko strawił wspomniany pokój na 2-im piętrze i przerzucił się w dół na całą sień. W gaszeniu pożaru brały udział oddziały straży pożarnej z Dolton, South Holland, Calumet City i Burnham.

Poza zupełnym uszkodzeniu wnętrza pokoju na 2-im piętrze, zanotowano duże zniszczenia od dymu w pokojach na drugim i trzecim piętrze.

Meyer zaznaczył również, iż goście-lokatorzy Ramada Inn Mieli jeszcze na sobie piżamy, gdy pożar wybuchł i zmuszeni oni byli do opuszczenia budynku. Zabrani oni zostali do korytarza, a potem do audytorium znajdującego się w sąsiednim obok hotelu, do czasu póki pożar nie został zlokalizowany.

Ranne osoby zabrane zostały do szpitali, gdzie opatrzone je na czesćciowe zatrucie się dymem.

Należy tu jeszcze podkreślić, iż w sobotę, w pożarze jaki wybuchł w apartamencie w budynku pnr. 3925 W. Adams ulica poniósł śmierć 69-letni George Hammond, który spał w swym mieszkaniu.

Pierwszy Śnieg

W niedzielę rano spadł pierwszy śnieg w południowej części miasta Chicago i w Lincoln parku, nad jeziorem Michigan. Śnieg ten nie trwał długo i stopił się skoro tylko padły na ziemię promienie słoneczne.

Około 3 cale śniegu spadło w niedzielę w miejscowości Hammond, Ind.

Dziś, w poniedziałek w nocy spodziewany jest prószyący śnieg, który we wtorek ma przejść w deszcz. Należy tu zaznaczyć, iż w niedzielę rano zanotowano w Chicago od 28 do 32 stopni. Ta sama temperatura ma być w poniedziałek w nocy.



NARODY ZJEDNOCZONE. — Chiński Minister Spraw Zagranicznych Chiao Kuan-hua, przemawiając podczas 31-ej sesji Generalnego Zebrania ONZ, oświadczył, że rząd pekiński będzie dalej kontynuował zagraniczną politykę Mao Tse-tunga.